

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłat

Telefon Redakcji Nr. 88.

Przemowa

zamiejscowa:
 roczne 32 K., półroczne 18 K., kwartalne 10 K., miesięczne 2 K. 70 h.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalny i miesięczny za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Piotra Szychulskiego, Kazimierza Borowickę, Wiktora Tarnawskiego, Kazimierza Szumańskiego, Edmunda Broedera, Stanisława Sasiadę, Władysława Weinara, Jana Nowickiego i Kazimierza Michalskiego, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi; następnie asystentów rachunkowych: Józefa Łackiego, Edwarda Smalawskiego, Konrada Glattego, Jana Puntscherta, Antoniego Tarnawskiego, Józefa Ryczaka, Eugeniusza Pernarowskiego, Wojciecha Murzyńskiego, Władysława Mokrzyckiego, Kamila Feuera, Dezyderyusza Hassa, Hilarego Medwida, Rudolfa Wagnera, Stanisława Iwanickiego i Ludwika Kurzbauera, oficyalami rachunkowymi w X. klasie rangi; wreszcie praktykantów rachunkowych: Wincentego Hartmanna, Oskara Plaskera, Karola Kondratowicza, Włodzimierza Kudelkę, Stanisława Hanulę, Kazimierza Chomiaka, Antoniego Buczkowskiego, Bolesława Słowikowskiego, Adama Martykę, Rudolfa Szalera, Artura Heima, Feliksa Szklarzewicza, Marceliego Łazarskiego, Michała Irantha, Karola

Draka, Tadeusza Sasiadę, Stanisława Swobodę, Edwarda Czecha, Jana Baścika i Ludwika Bieleckiego, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namieśtnictwa we Lwowie z dnia 9 marca 1908 l. 30.801 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 1 do 8 marca, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIURZĘDOWA.

Lwów, 10 marca.

Sanacja finansów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu ankiety w sprawie sanacji finansów krajowych, dr. Pattai, członek Wydziału krajowego Austrii Dolnej, zwrócił się stanowczo przeciw ograniczeniu autonomii i oświadczył, iż w zupełności zgadza się z temi krajami koronnemi, które energicznie zaznaczają swą autonomię. Mowca domagał się ogólnej dotacji, która atoli nie powinna być wzięta z tych podatków bezpośrednich, z których obecnie już kraje czerpią dochody.

P. Bielohlavek, członek Wydziału krajowego dolno-austriackiego, przyłączył się do wywodów dr. Pattai. Krajom wiele dopomogłoby objęcie całego ciężaru szkół ludo-

wych przez Państwo. Przeciw częściowemu objęciu tych szkół przez Państwo musiałby wystąpić, gdyż wówczas w stosunku do przyczynienia się Państwo wywierałoby nierównomiernie wielki wpływ na szkolnictwo. Ograniczenie autonomii krajów nie może pod żadnym warunkiem nastąpić.

St. radca Kerbler z Austrii Górnej oświadczył się za rozdziałem dotacji według cyfry podatków bezpośrednich przy uwzględnieniu liczby ludności i wydatków pewnych gałęzi administracji, a mianowicie na szkoły, kulturę krajową i sprawy sanitarne.

Rada Rządu Brockhausen z Wiednia podnosi konieczność *unctio* między już dawno za nagłą uznaną reformą administracji, a reformą finansów. Unormowanie kwestyi finansowej bez reformy administracji oznaczałoby przeprowadzenie tej reformy uczynić niemożliwym. Mowca oświadcza się zarówno przeciw przydzieleniu całych podatków, jakoteż przeciw ogólnym dotacjom i wskazuje na ujemne strony dotacji dla poszczególnych gałęzi administracji. Jedynie słusznem byłoby objęcie szkół ludowych przez Państwo.

Przeciw tym wywodom przemawiali dr. Pattai i Bielohlavek, twierdząc, że obowiązkiem Państwa jest stworzyć dla krajów nowe źródła dochodów.

Członek galicyjskiego Wydziału krajowego dr. Jahl przedstawił wzrastające potrzeby finansowe Galicji, które w ostatnich latach doprowadziły do znacznego wzrostu długów budżetowych. Długi te atoli nie znajdują pokrycia w oczekiwanych zwiększonych dochodach z nowej ustawy propinacyjnej. Mowca oświadcza się przeciw udzielaniu dotacji t. zw. celowych i oznacza jako środki prowadzące do sanacji: z jednej strony rozdział samodzielnych dodatków krajowych, a

mianowicie ogólnego dodatku do państwowych należności przy przeniesieniu majątku i do ekwiwalentów należnościowych, z drugiej zaś strony przekazywanie dochodów państwowych w tym celu podwyższonych, zwłaszcza podatku od wódki i monopolu tytoniowego.

Takie przekazywanie mogłoby się odbywać jedynie według miary konsumpcji, to znaczy, że kraje otrzymywałyby to, co ze swej strony płać. Koniecznem jest dalej objęcie przez Państwo wydatków, ponoszonych przez kraje na cele państwowe, jak kwatery woj-ska, wydatki na żandarmeryę.

W kwestyach, które należałoby mieć na oku w sprawie umożliwienia sanacji finansów, oświadcza mowca, że po tem zaznaczeniu swego stanowiska, mógłby na razie dać tylko teoretyczną odpowiedź. Gdyby dotacje miały być uwzględnione, to tylko liczba ludności jako najlepszy wyraz zapotrzebowania mogłaby służyć za podstawę, nie zaś bezpośrednie podatki.

Na tem obrady przerwano.

Położenie parlamentarne.

Slavische Corresp. donosi o sytuacji parlamentarnej, co następuje: Dochodzimy do połowy marca, a w komisji budżetowej przeprowadzono dyskusję zaledwie nad połową budżetu. Najważniejsze etaty Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty nie przyszły jeszcze pod dyskusję. Pierwotnie obliczano, że komisja budżetowa już z końcem lutego będzie ze swą pracą gotowa, a w marcu Izba zajmie się dyskusją budżetową. Jak dziś rzeczy stoją, niema

Listy paryskie.

Umarli i żywi.

(Dokoniczenie).

Jednak przed rokiem 1840 posiedzeniu Towarzystwa ośniewały błyskami talentów i urokiem osobistości. Niemcewicz często czytywał swe bajki, nadto Słowacki, Witwicki obdarzali słuchaczy ustępami poezji, czytali Antoni Gorecki, hr. Krystyn Ostrowski, Ludwik Mierosławski („Historja powstania”, „Misja Słowian”). Kiedy rok w rok powiewy wiosenne otwierały pierwsze pączki na drzewach, Książewicz z Niemcewiczem, nierozłączni przyjaciele z dziecińczych lat na jednej ławie szkolnej spędzonych, zamieszkiwali we wsi Montmorency. Generał, dzielny żołnierz i czerstwy jeszcze, choć podeszły w wieku, co ranka o piątej dosiadał konia, za nim Niemcewicz, lecz jako starszy i niewoj-skowy na wynajętym podążał osiołku. Co niedziela, przed sumą mer miejscowy wychodził przed kościół przy grzmocie trąb i bębnow, w otoczeniu rajców, by powitać nadechających Polaków, a przodowali im generał w świetnych szlafach galowego mundur i Niemcewicz w tabaczkowej długiej redengocie. Ukochali wzgórza i rozległe lasy Montmorency i tam leż postanowili na wieczny spoczynek.

Rankiem wiosennym w r. 1841 podążał Książewicz do zarządu cmentarnego, by zakupić grób dla przyjaciela. Oczy mu zamknęły... on i pienia słowicze w cichą noc majową. W rok potem, gdy znowu drzewa zieloność wiosenna okryła, dokuczyła samotność generałowi; zrywał się, kryjąc smutek przed przyjaciółmi, a tęsknił do jedynego nieodłącznego przyjaciela, któremu rzucił na piersi grudek ziemi z kopca Kościuszki. I nie

został sam, dnia 8 maja 1842 roku poszedł spocząć we wspólnym grobie, obok Niemcewicza. W starożytnym kościełku montmorencyjskim postawiono im pomnik dłuta Władysława Oleszczyńskiego; dwoje marmurowych postaci przyjaciół, owiniętych szerokimi płaszczami, na piersiach Książewicza spoczywa nagi pałasz, pod postacią Niemcewicza napisano: *Quamdiu viui, Patriam colui, morior in exilio*. Nieopodal na cmentarzu, stanęły grobowce kilkudziesięciu emigrantów, między innymi Mickiewicza, dziś nad pustym już grobem. Klauzyny Potockiej, Delfiny Potockiej, Zofii Węgierskiej...

Płynęły lata, jak woda.

Posnęli na wieki starej z pierwszej i drugiej i trzeciej emigracji (*), zastępowali ich synowie, wnuki, oraz wychodźcy z roku 1863, lecz jakże zmieniali się myśli ich i dążenia.

Dzisiejsi ludzie: turyści z Polski, liczna młodzież zajęta studiami, grupuje się wprawdzie około pięknych postaci pana Władysława Mickiewicza i pani Goreckiej, lecz na niedzielnych wieczorach na rue Guenegaud u syna wielkiego Wieszczu, słucha się opowiadań o tem, co było, jakby snów z przeszłości, niezapomnianych wprawdzie, lecz snów tylko... A cały zasób energii, całą noc myślenia wyteża się w nowym kierunku, rwącym ku zdobywaniu świata przez wiedzę i sztukę; tak różnymi od dawnych ideałów politycznych są ideały młodych i najmłodszych przybyszów polskich.

Cały niemal Paryż jest jedną świątynią sztuki, w której na głównym ołtarzu płonie niegasnący ogień Malarstwa i Rzeźby, przed ołtarzem tłum rozmodlony, międzynarodowy, wśród niego setki Polaków. Muzyka mniej znajduje hołdowników, lecz zastępo wyborowy. Na czele pan Jan Reszke urządza przedstawienia we własnym, prywatnym teatrze; dla nielicznego zastępu wybranych roz-

*) W styczniu 1908 zmarł w Jouville pod Paryżem Jan Kownacki, emigrant, w wieku lat 102, zapewne ostatni z r. 1830.

brzmiewają raz do roku najpiękniejsze głosy świata, to ów niedościgniony ideał teatru, marzony przez Wagnera. Paderewski i Sliwinski wzbudzają entuzjazm w zimnym zazwyczaj i sarkastycznym krytycyzmie paryskiej publiczności. Grupa smakoszy estetyki wsłuchiwała się niedawno w sali Erarda w grę młodej wirtuozki paany Jadwigi Wierzbickiej; w przejściach od silnego *staccato* do *pianissimo* ze zmianą tempa w waleu Chopina, op. 50, znać kompletne opanowanie techniki; milego wrażenia w całości trudnego programu dopełnił Nocturne szopenowski, op. 15, pojity indywidualnie, a odegrany z należytym odczuciem intencji mistrza.

Przed laty kilkunastu w pracowni przy Bulwarze Clichy rozwijał się talent Juliusza Fałata. Wypisani przez szereg lat tworzył między Paryżem a Krakowem; zaprzyjaźniony z Gauguinem, czerpał natchnienie nad brzegami Sekwany, a dokończył dzieła w spokojnym i cichym Krakowie. Tu się rozwijał tytaniczny talent Chełmońskiego tu Chełmoński otrzymywał za swe obrazy ceny godne skarba Krezusa.

Dziś ze starszej generacji pozostali w Paryżu Zygmunt Andrychewicz i Leon Szpądzowski; pierwszy znany w Warszawie, a także z lwowskich wystaw portrecista, rok już pracuje nad kompozycją większych rozmiarów „Zagłada nocy”; zmaga się sam ze sobą, poprawia, zaciera, zdrapuje szpachlę, znów tworzy, chcąc przelać na płótno to, co czuje i widzi oczyma duszy. Pod werandą małej kawiarenki, naprzeciw potężnego posagu „Lwa Belforskiego”, siedzi co dnia z paletą w ręku Leon Szpądzowski; dodaje nowe dzieło do swych nielicznych pejzażów o subtelnej, pracowitem wykończeniu, rozprószonych po salonach znawców w Warszawie i na Wołyniu.

Ponad grupę młodszych malarzy wyniósł się Ignacy Pieńkowski, którego talent, niezaprzecznie wybitny, spotkał się niejednokrotnie już z należytą oceną u publiczności i prasy. W ostatniej fazie jego rozwoju uderza wszechstronnością, odczuwając zarówno szeroki pejzaż melancholijnych pól nad-

bużańskich, jak jaskrawe barwy cacek i matoryj umiętnie w pracownianem świetle zestawione, a tyle zainteresowania dla „martej natury” budzące. Ze znakomitą podpatrzeniem gwałtownego ruchu, rwą naprzód konie skrzydlatych hussarzy „Rycerzy śmierci”, a za wartością „Portretu pani X”, który figurował w zeszłorocznym salonie paryskim, przemawia otrzymane zaproszenie do wystawienia go w Londynie; nie ujrzy go mgliste miasto Albionu z niezaprzeczoną krzywdą sztuki polskiej, gdyż portret ten, robiąc *tourne*, znajduje się obecnie, zdaje się, na wystawie krakowskiej.

Między zastępami tych płócien, które zawisną w „Wielkim salonie” i „Salon des Independant” wyróżnią się prawdopodobnie subtelnie stylizowane pejzaże Pstrokońskiego, o dużym poczuciu barwy i wewnętrznym nastrój. Wśród najmłodszych, którym nie otworzono jeszcze bram wystawowych Wieruskowski (syn), Ajdukiewicz (syn), Bojczuk, rozwiązujący wytrwale zagadnienia barwne, z wrodzonym poczuciem na kilimach i pisanek nabytem, ciekawym zjawiskiem jest dekoracyjny talent Adama Połtawskiego, który „pisze” książki; pisze tak, jak je pisało przed wynalezieniem druku, ozdabia pergamin miniaturami własnego pomysłu, składa nowe litery gotyckie, hebrajskie. Pomimo pracownych studiów nad wzorami pisma i „enluminures” średniowiecza, pozostaje wysoce indywidualnym, zastosowując ogólnie i w miarę potrzeby do swych nowych pomysłów wzory czerpane z rękopisów bibliotek monachijskich i paryskich. Talent duży, już dojrzały, ciekawy sposobem wyrażania się, by mózdz rozwinać się musi trafić na bibliomana, któryby chętnie nabywał te arcydzieła w swoim rodzaju. Są i rzeźbiarze polscy osiadli w stolicy świata; sztuka ich nie cieszy się zbyt popularnością u społeczeństw dzisiejszych, droga ich twardsza, pomówimy o troskach ich i zawodach na innym miejscu.

Henryk Rózan.

nadziei, aby komisya budżetowa była gotową przed świętami Wielkanocnymi. Ponieważ zaś zapadło postanowienie, iż Delegacye mają być zwołane w maju, nadto ma być również pozostawiony czas Sejmom do ukonstytuowania się, będzie więc niemożliwym załatwienie budżetu przed upływem sześciomiesięcznego prowizoryum.

Z tego powodu powstała w kołach parlamentarnych myśl zmiany w traktowaniu budżetu. Mianowicie żądają, aby dyskusya szczegółowa nad budżetem toczyła się tylko w komisji, a w Izbie tylko dyskusya ogólna. Mowa także o tem, by wraz z prowizoryum budżetowym na dalszych 6 miesięcy przedyskutowano także budżet.

*

Pragski *Dein* donosi: Prezes młodocześniejszego komitetu wykonawczego, członek Izby panów dr. Skarda konferował z P. Prezesem gabinetu br. Beckiem w kwestyi językowej.

Dr. Skarda przedłożył życzenia Czechów, które opiewają: Tak Czesi, jak i Niemcy, mają prawo w całych Czechach ze wszystkimi władzami państwowymi posługiwać się swoim językiem. W wewnętrznej służbie język czeski ma być równouprawniony z językiem niemieckim.

Br. Beck przyjął te żądania do wiadomości i oświadczył, że gdy ustawa językowa będzie gotową, to przedłoży ją obu stronom do zaopiniowania.

*

Deutschnationale Corr. zamieszcza następujący komunikat: Pod przewodnictwem p. Sylvestra odbyło się posiedzenie kierownictwa niemieckich stronnictw postępowych

Obrazy odnosiły się do kwestyj, będących przedmiotem obrad Delegacji. Osiągnięto zupełne porozumienie co do zachowania się na posiedzeniu Delegacji. Członkowie stronnictw wolnomyślnych niemieckich nie będą czynili Rządowi wspólnemu żadnych trudności, jeśli otrzymają stanowcze zapewnienie, że zwołanie Delegacji nastąpi w maju, że przyszły budżet będzie zawierał kredyt na podwyższenie gaź oficerów i żołdu żołnierzy i że z tego powodu Węgry nie otrzymają żadnych koncesyj.

W posiedzeniu wzięli udział także PP. Ministrowie Marchet i Peschka.

Sprawy miast.

Na wczorajszym posiedzeniu stałego wydziału Zjazdu miast austriackich na wniosek burmistrza dr. Grafa uchwalono wysłać do dra Luegera w Lovrano telegram z powitaniem i wyrażeniem ubolewania, że nie może brać on udziału w obradach, oraz z życzeniami rychłego wyzdrowienia.

Nastąpiła dyskusya nad sanacją finansów gminnych.

Kilku mówców zaznaczyło, że w obec utrzymania podatku od koniecznych środków żywności i nafty, wysokiego podatku domowoczynszowego, w końcu w obec uznanej konieczności sanacji finansów krajowych i komunalnych, zmniejszenie podatku od cukru nie wydaje się dostatecznem.

Referent, członek wydziału miejskiego w Wiedniu, Hrab, zaproponował, aby potrzebom finansowym gmin uczyniono zadość w drodze pośredniej, a mianowicie: przez sanację finansów krajowych w takiej formie, aby kraje nie musiały zbyt angażować siły podatkowej ludności; przez przekazanie gminom podatków państwowych w dziedzinie podatków realnych; przez zniesienie uwolnienia od datków podatku rentowego i osobisto-dochodowego; przez nakładanie podatków gminnych na prywatne przedsiębiorstwa Państwa; wreszcie przez przyznanie ulg podatkowych prywatnym przedsiębiorstwom gmin.

W ciągu dyskusji prezydent m. Krakowa dr. Leo omawiał podatki konsumcyjne, które jako najbardziej wydajne źródło podatkowe w większych państwach zostały zniesione na korzyść gmin. Mowca proponował kilka zmian i dodatków do wniosku referenta i omawiał następnie sprawę dodatków na cele krajowe. Wedle mowcy podatek domowoczynszowy w Austrii jest najwyższym w porównaniu ze wszystkimi państwami w Europie. Sądzi też dr. Leo, że przyspieszenie reformy podatku czynszowego jest jednym z głównych zadań Związku miast.

Mowca zakończył oświadczeniem, że Zjazd miast ma obowiązek zwrócić uwagę Rządowi na sprawiedliwy rozdział publicznych ciężarów między Państwo, kraje, miasta i powiaty.

Prezydent m. Lwowa p. Ciucheński omawiał stosunki finansowe m. Lwowa i przytoczył się do wywodów dr. Leo.

Członek Rady m. Krakowa dr. Doboszyński wobec przemówienia reprezentanta m. Libera (Reichenberg) wskazał, że Zjazd miast musi poprzestać na żądaniu zniesienia podatków konsumcyjnych na korzyść miast, dziś go opłacających, a odstąpić od udziału

w tem innych miast. Także pod innym względem zachodzi różnica między miastami rządzącymi się własnym statutem, a innemi gminami co do zwrotu kosztów za poruczone zakres działania, albo co do szkolnictwa ludowego. Inne gminy mają staranie tylko o elementarne wykształcenie ludności, główne zaś miasta muszą dbać i o szkolnictwo fachowe, dlatego też mogą podnieść żądanie o pomoc ze strony Państwa z powodu tego większego ciężaru.

Następnie wybrano komitet, który ma sformułować wnioski rady Hrab, poczem głosowanie nad nimi odroczone do dziś.

Polacy pod berłem pruskim.

(Memoriał komisji kolonizacyjnej. — Bank dla kresów wschodnich. — Oświadczenie p. Wittinga. — Zasadniczy wyrok w sprawie godeł polskich).

Ze znacznem opóźnieniem rozdano w tym roku Sejmowi pruskiemu memoriał komisji kolonizacyjnej za r. 1907. Chciano widocznie przeczekać, pisze *Dziennik Berliński*, jaki obrót weźmie sprawa projektu wywłaszczenia, aby krytycy działalności komisji kolonizacyjnej nie mieli od razu za wiele materiału do krytykowania.

Uderza w rozdanem w Sejmie pruskim sprawozdaniu okoliczność, że komisya stanowczo w niem przemleczła, ilu Polaków w minionym roku ofiarowało jej swoje majątki na sprzedaż. Dawniej zawsze to czyniła. Obecnie zaniechała zwyczaju, gdyż tak ks. Buelow, jak bar. Rheinbaben, jak zwłaszcza minister rolnictwa Arnim wczynie operowali argumentem, iż od Polaków nie dostanie się już ani piędzi ziemi po dobremu.

Memoriał wskazuje tylko ogólnie, że komisji ofiarowano na sprzedaż w 1907 r. 407 majątków (50 więcej niż w r. 1906!) obszaru 138.110 ha, nadto 855 gospodarstw włościańskich obszaru 28.427 ha.

Z tego zakupiła, (ponieważ, jak stwierdza memoriał, fundusze komisji wyczerpały się), tylko 10 majątków rycerskich, 16 innych majątków i 24 gospodarstw włościańskich, ogólnego obszaru 9.390 ha. za cenę 14 milionów 161.000 mk. i to w obwodzie rejencji kwidzińskiej 3.484 ha. za 4.147.000 mk., w obwodzie regencji poznańskiej 1.996 ha. (hektar nie spełnia 4 morgi) za sumę 3.799.000 mk. i w obwodzie regencji bydgoskiej 3.910 ha. za cenę 6.215.000 mk.

Z nabytych w roku zeszłym majątków i gospodarstw wymienia memoriał 4, w tem 2 rycerskie wsie, i 8 gospodarstw z rak polskich. Obszar ich wynosił 1.280 ha. Zapłacono 2.028.000 mk.

Z doliczeniem tego, co komisya kolonizacyjna nabyła dawniej, posiadała ona z końcem r. 1907 majątków rycerskich i innych ogólnego obszaru 314.484 hektarów, za które zapłaciła 379.439.342 marek i gospodarstw włościańskich obszaru 20.899, za które zapłaciła 27.263.095 marek.

Razem nabyła dotąd 335.383 hektarów, czyli 59 mil kwadratów ziemi i zapłaciła za ten wielki obszar ziemi 306.702.437 mk.

W tem pochodziło z polskich rak: 153 samodzielnych majątków wiejskich (118 rycerskich), 31 niesamodzielnych majątków wiejskich i 220 gospodarstw włościańskich.

Ogółem nabyła komisya kolonizacyjna z rak polskich 106.120 hekt. ziemi za ogólną sumę 83.648.000 mk.

Jak ceny ziemi w polskich dzielnicach skutkiem działalności komisji kolonizacyjnej poszły w górę, wynika ztąd, że gdy w 1903 roku płaćła komisya za hektar przecięciowo 1007 marek, to w roku minionym płaćła już za hektar 1508 marek.

Nowych kontraktów z kolonistami niemieckimi zawarła komisya w ostatnim roku 2076. Przyrost rodzin kolonistów wynosił w tym roku 1660. Nadto osiedliła komisya w 1907 r. 60 niemieckich rodzin robotniczych.

Ogółem osiedliła komisya dotąd 13.617 rodzin; z polskich dzielnic pochodziło 3338, z prowincji niemieckich 7190, z zagranicy 3089. Osiedlone niemieckie rodziny liczą razem 93.300 dusz.

U kolonistów pracuje 487 niemieckich rodzin robotniczych i 2049 robotników niezamężnych, dalej żyje w dobrach kolonizacyjnych 119 rodzin rzemieślniczych i 82 niezamężnych niemieckich rzemieślników.

Ogólna liczba niemieckiej ludności w dobrach kolonizacyjnych wynosiła w końcu roku ostatniego 109.000, w stosunku więc do roku 1906 powiększyła się o 13.000.

Jeżeli się uwzględni, że komisya wydała dotąd razem 337.978.847 mk., a w dobrach jej znajduje się 109.000 dusz niemieckiej narodowości, to wynika ztąd, że każda głowa niemiecka w tych jej majątkach: dorosła, nieletni i dzieci, kosztuje 3154 mk.

*

Wiele niepokoju wywołała zanotowana także przez nas wiadomość o dalszych zamia-

rach rządu pruskiego, projektowanych dla poparcia ustawy o wywłaszczeniu.

Obecnie okazuje się, że pogłoski te nie są bezpodstawne.

Berliner Neueste Nachrichten bowiem ogłaszają na podstawie wiarygodnych — jak twierdzą — informacji, co następuje: „Wiadomość *Kölnische Volks Ztg.*, jakoby rząd zamierzał powołać do życia „Bank dla kresów wschodnich“ z kapitałem 100 milionów marek — jest zupełnie bezpodstawną. Zaszła tu pewnie pomyłka o tyle, że projektowana jest inna ustawa jako ustawa pomocnicza dla wywłaszczenia“.

A więc rząd pruski nie nosi się wprawdzie z zamiarem założenia „Banku dla kresów wschodnich“, ale bądź co bądź ma pewne projekty co do poparcia ustawy wywłaszczającej nowymi środkami pomocniczymi.

*

Tajny radca Witting, dawniej starszy burmistrz Poznania, obecnie dyrektor „Nationalbanku“, poseł liberalny pruskiej Izby poselskiej, doniósł komitetowi wyborczemu okręgu, w którym został wybrany, że przy przyszłych wyborach — które odbędą się w r. b. — nie chce kandydować, a gdyby nawet ofiarowano mu kandydaturę, pod żadnym warunkiem jej nie przyjmie. Takie postanowienie powziął p. Witting z powodu ustawy o wywłaszczeniu, za którą głosowali narodowi liberałowie, a którą on — jako znawca stosunków w dzielnicach polskich — potępia, bynajmniej nie podzielaając zapatrywań przywódcy liberałów dr. Frieberga.

Donosi o tem *Berliner Tageblatt*.

*

Przed najwyższym sądem administracyjnym w Berlinie toczyła się w tych dniach sprawa majstra szewskiego p. Domagalskiego w Wolsztynie o umieszczenie na godle nazwy ulicy w języku polskim.

P. Domagalski obok swego imienia i nazwiska, kazał — w interesie polskiej swej klienteli — umieścić na godle nazwę ulicy, na której mieszkał, w języku polskim. Policya wolsztyńska usiłowała skłonić go do dobrowolnego usunięcia polskiej nazwy ulicy, a gdy to nie pomogło, wachmistrz policyjny samowolnie nazwę inkryminowaną z godła usunął. Na zażalenie do landrata, uznano, że policya postąpiła sobie formalnie nieprawidłowo, jednakże miała do tego prawo, ponieważ umieszczenie na godle nazwy ulicy w formie innej, niż urzędowej, „sprzeciwia się porządkowi publicznemu“. Dalsze zażalenie do prezesa regencji pozostało również bez skutku.

Wobec tego p. Domagalski wniósł skargę do najwyższego sądu administracyjnego. Skargę tę jednak sąd administracyjny odrzucił.

W motywach powiedziano, że prawo oznaczania ulic i domów nazwami i numerami przyszuła tylko policyi, że nazwy te nadaje się w interesie porządku publicznego i że umieszczanie nazw odbiegających od brzmienia urzędowego sprzeciwia się porządkowi publicznemu.

Sprawa Chełmska.

Pan L. Straszewicz ogłasza w dziennikach warszawskich ciekawy bardzo, na statystycznych danych oparty artykuł o projektowanej gubernii chełmskiej. Wyjaśnia on doskonale sporną kwestję, nie wahamy się więc go powtórzyć w całości.

„Projekt gubernii chełmskiej, który przedstawiony ma być obecnej Dumie, oparty jest na jednym tylko argumente. Stronicy tej gubernii twierdzą, iż Polacy i katolicy uciskają, prześladowają, nawracają siłą, przymusem Rusinów i prawosławnych.“

W nowej gubernii i w nowem generał-gubernatorstwie ma coś takiego zajść, że ucisk ten ustanie. Co mianowicie — dotychczas kryje głęboka tajemnica. A wszelki domysł jest tu bezsilny.

Oskarżyciele Polaków w tej sprawie zwrócili się do rządu i do opinii publicznej rossyjskiej. I tu i tam odnieśli zwycięstwo. Świadectwem o skutkiem powodzenia u rządu jest projekt gubernii; w opinii zaś rossyjskiej ucisk Rusinów w Chełmszczyźnie i na Podlasiu uznany został za pewnik. Gazety rossyjskie mówią o nim jako o rzeczy dowiedzionej i stwierdzonej, której nikt już kwestionować nie może.

Przekonanie opinii rossyjskiej jest rzeczą łatwą do zrozumienia — nie ma ona najmniejszego pojęcia o stosunkach, nie umie krytycznie myśleć o rzeczach dalekich. Wice opinii obalamużić można byle czem.

Natomiast bardzo wątpimy, aby ministerstwo spraw wewnętrznych, które projekt gubernii nowej wypracowało, mogło dać jakąkolwiek wiarygodną opinię. Sądzimy, że uległo poprostu parciu opinii.

Wątpliwość naszą opieramy na dwu względach:

1. O ile wiemy, poprzedni generał-gubernator warszawski zarządził śledztwo celem sprawdzenia oskarżeń o nadużycia polsko-katolickie i przekonał się, że nadużyć wcale nie było.

2. Jakakolwiek znajomość stosunków, najkrótsze zastanowienie się przekonać musi każdego, że o ucisku prawosławnych przez katolików w Królestwie Polskiem może mówić jedynie zła wola, rachująca na nieświadomość, lub naiwność ludzką.

We wszystkich powiatach z ludnością dawniej unicką wszystkie stanowiska rządowe obsadzone są przez prawosławnych. Wszystkie! — poczynając od strażnika i pisarza gminnego po wsiach, od woźnego i pisarczyka w miasteczkach. Jeśli gdzie ocalał jaki katolik, to wypadkiem, wskutek niedopatrzeń — siedzi więc ciszej od myszy pod miotłą, byle go nie dostrzeżono. O jakimś wpływie tam katolika, o jakiejś władzy mowy niema.

Od czasu aktu tolerancji, prawie bez ustanku istnieje w całym Królestwie Polskiem stan wojenny, czyli organy administracyje są wszechmocne, mogą zapobiegać wszystkiemu i karać za wszystko.

Są to też same organy i ciż sami ludzie, którzy przed manifestem o tolerancji pilnowali nietykalności prawosławia, tepili „opornych“, a księży i wogóle katolików trzymali w grozie. Mają więc i wprawę i chęci i możność niedopuszczenia do żadnych nadużyć.

Nadużyć tych niema, bo z jaknajbezwzględniejszą pewnością być nie może!

Najzawziętsza wyobraźnia, podsycana nienawiścią i fanatyzmem, nie potrafi wymyśleć sposobu prześladowania masy ludności prawosławnej zarówno w guberniach lubelskiej, siedleckiej, jak w całym Królestwie Polskiem. Nawet skłamać — można tylko jakiś fakt drobny, wypadkowy, odnoszący się do ograniczonej jedynie liczby osób.

Jeśli możliwy jest jakiś ucisk, jeśli jakiś istnieje, to ofiarą jego — oczywiście — katolicy.

Niech mi kto wskazać zdoła jakąkolwiek prawdę, od tej jaśniejszą, bezwzględniejszą!

Twierdzenia matematyczne nie dowodzą się ściśle.

* * *

Zobaczmy teraz, w jakich warunkach pozostaje „upośledzona“ ludność prawosławna w Chełmszczyźnie i na Podlasiu:

Korzysta z pewnych przywilejów, prawem, czy cyrkularzami przyznanych: n. p. ma monopol co do pożyczek w Banku Włościańskim. Powtóre sam fakt, iż wszelka władza pozostaje w ręku współwyznawców — wypróbowanej gorliwości — musi wytwarzać stan rzeczy przyjaźniejszy, nieraz korzystniejszy dla prawosławnych, niż dla katolików. Temu chyba nikt przeczyć nie zechce.

A oto liczby.

Zaczynam od gubernii siedleckiej.

Powiat bialski liczy jednakową mniej więcej ilość prawosławnych i katolików po 33 tysiące dusz. Cerkwi w tym powiecie jest 31, kościołów — 9! Szkółek ludowych 52, ani w jednej niema nauczyciela katolika.

Powiat włodawski: prawosławnych 55-6 tysięcy, katolików 33-8; cerkwi 30, kościołów 6. Czyli, że jedna cerkiew przypada na 1650 prawosławnych, na jeden kościół zaś aż 5633 katolików; innemi słowy, cerkwi jest stosunkowo 4 razy więcej, niż kościołów. Szkółek ludowych w tym powiecie liczą 64 — nauczyciela ani jednego Polaka!

Powiat konstantynowski: prawosławnych 23 tysiące, katolików 40 tysięcy. Cerkwi 22, kościołów 10! Szkółek 38 — nauczyciele sami prawosławni.

Powiat radzyński: prawosławnych 4-1 tysięcy, katolików 77-6. Cerkwi — 16, kościołów — 8! Czyli ludność katolicka, blisko 20 razy od prawosławnej liczniejsza, ma 2 razy mniej kościołów. Na 25 szkółek, tylko w 2 uczą katolicy!

Przejdźmy do gubernii lubelskiej. Tu, dzięki mozołnie wykonanym i źródłowym obrachunkom p. H. Wiercińskiego, mamy dane bardziej szczegółowe.

W całej gubernii w dniu 1 stycznia 1906 r. prawosławnych było 230.546 głów; katolików — 971.370. Katolickich parafij zawiera gubernia 146, prawosławnych 166. Katolickich kościołów wraz z kaplicami liczą 227, prawosławni zaś, czterzy razy mniej liczni, posiadali świątyni 242.

W powiatach poszczególnych, t. j. w tych, które przeznaczone na gub. chełmską, liczby te są jeszcze nadzwyczajniejsze.

Powiaty	Katol. w pow.	Prawosław. w pow.	Kościoł.	Cerkwi
Hrubieszowski	34,4	47,8	15	63
Chełmski	38,8	32,1	18	47
Tomaszowski	49,8	38,2	19	66
Biłgorajski	64,7	25,9	12	20
Zamojski	76,5	9,5	16	24

P. H. Wierciński obliczył, iż w r. 1901 w całej gubernii jeden ksiądz katolicki przypadał na 3,148 dusz, zaś jeden duchowny prawosławny na 1,293 dusz.

W powiatach, które nas tu interesują, stosunki wyglądały tak:

Powiaty	na 1 kapelana przypadało	dusz kat.	dusz praw.
Hrubieszowski	3,061	1,520	
Chełmski	3,194	1,107	
Tomaszowski	2,741	1,358	
Biłgorajski	3,745	1,562	
Zamojski	3,271	930	

Czyli prawosławni mieli pod względem liczebnym opiekę duchowną 2—3 razy lepszą niż katolicy. Od r. 1905 stosunki zmieniły się, rzecz prosta, na niekorzyść katolików, gdyż liczba ich wzrosła mniej więcej o 50 tysięcy, liczba zaś prawosławnych zmniejszyła się o takąż samą cyfrę. Liczba duchowieństwa w najlepszym razie została bez zmiany.

Łatwo z liczb powyższych wywnioskować, że ludność prawosławna ma świątyni pododdziałek, natomiast niektóre gminy, liczące 5 i 6 tysięcy katolików, są pozbawione kościołów zupełnie; do takich należy n. p. gmina Cieców (5,126 katolików), gmina Siedliszcze (5,730 katolików) pow. chełmskiego i t. d.

Na potrzeby duchowieństwa katolickiego gub. lubelskiej ministerstwo spraw wewnętrznych w 1905 r. przeznaczyło 51,859 rubli, w tymże roku na duchowieństwo ludności prawosławnej, cztery razy mniej liczonej, Świątobliwy Synod petersburski wydał 405,785 rubli.

Dodać trzeba, iż duchowieństwo prawosławne znacznie jest lepiej uposażone w ziemię, niż katolickie.

Przejdźmy do szkół.

Powiaty	Ilość szkół po- czątkowych ogólnych	W nich nauczycieli Polaków
Hrubieszowski	72	0
Chełmski	62	0
Tomaszowski	54	0
Biłgorajski	25	1
Zamojski	31	4

Prócz tego w powiatach tych znajduje się 120 szkół parafialnych i 30 t. zw. szkół gramoty; oba te rodzaje szkół istnieją wyłącznie dla prawosławnych.

Prócz tego w powiatach z ludnością rusińską szkoły są o wiele liczniejsze niż w powiatach czysto polskich — naturalnie miały szerzyć prawosławie i rusyfikować.

To też, kiedy w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim 1 szkoła przypada na 20 kilometrów kwadratowych i na 1,350 mieszkańców, to w pułaskim na 79 kilometrów i na 6,359 mieszkańców!

Na 1.000 głów ludności katolickiej, do szkół uczęszczało 20 dzieci, na 1.000 prawosławnych blisko trzy razy tyle, bo 57.

Sądźmy, że liczby te wystarczają na dowód, w jakich warunkach znajduje się ludność obu wyznań w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Ale podobnych zestawień możnaby zrobić więcej.

Oskarżyciele nasi przed rzędem i opinią rossyjską (świadek prof. Fiełiewicz z *Nowoje Wremia*), autorzy projektu nowej gubernii, stosunki te znają równie dobrze, jak my, a może i lepiej: Aby wobec cyfr podobnych wołać o ratunek przed uciskiem i uposiedzeniem, trzeba mieć dużą... odwagę. Zwyczajnemu człowiekowi język nie poruszyłby się w ustach, pióro odnowiłoby posłuszeństwo!

Ciekawe to bardzo, co spodziewają się ci gorliwi mężowie dostać od gubernii chełmskiej, jakie tam zamierzają jeszcze utworzyć warunki dla „ratowania” „zagrożonego” „prawosławia”.

List cesarza Wilhelma do lorda Tweedmouth.

Z Londynu donoszą: Izba gmin w oczekiwaniu ministerialnych oświadczeń w sprawie znanego listu cesarza Wilhelma była wczoraj bardzo silnie obsadzona.

Przedłożono kilka wniosków w tej sprawie, jednakże kanclerz skarbu Asquith prosił o ich odroczenie, gdyż otrzymał wiadomość, że Balfour ma zamiar wnieść interpelację.

Wówczas powstał Balfour i oświadczył, że lord Tweedmouth ma w Izbie lordów złożyć oświadczenie w sprawie listu cesarza Wilhelma. Mowca więc zabrał głos, aby zapytać kanclerza skarbu, czy gotów jest uzupełnić swe oświadczenie, aby Izba gmin była tak samo poinformowana, jak Izba lordów. W odpowiedzi stwierdził Asquith, iż do oświadczenia swego, złożonego już w tej sprawie w piątek, nie dodać nie może, oprócz chyba uwagi, że lord Tweedmouth natychmiast po otrzymaniu listu zawiadomił o treści cesarskiego pisma ministra spraw zagranicznych, Greya. Tak Tweedmouth, jak i Grey są zdania, że list nie ma charakteru oficjalnego i musi być uważany za pismo prywatne. (Okłaski).

W końcu kanclerz skarbu oświadczył, że jest niemożliwym ogłoszenie listu cesarza

Wilhelma jako prywatnej, osobistej korespondencji. List nie nadaje się do dalszych oświadczeń i interpelacji.

Na tem sprawę zakończono.

Także Izba lordów była wczoraj silnie obsadzona. Galerye i łóże dyplomatyczne zaledwie pomieścić mogły zebranych.

Lord Tweedmouth zabrawszy głos, z widocznym poruszeniem powiedział: Jak słyszę, kilku członków tej Izby ma zamiar wystosować do mnie zapytanie w sprawie gwałtownych ataków, jakie pojawiły się w prasie. Chciałbym zapobiedz wszelkim zapytaniom w tej sprawie. Faktem jest, że dnia 18 lutego b. r. otrzymałem list od J. C. W. cesarza Niemiec w drodze zwyczajnej, pocztą. Był to list prywatny, osobisty, trzymany w tonie bardzo przyjacielskim i swobodnym. Pokazałem ten list Greyowi, który był tego samego zdania, co ja, że jest to list ściśle prywatny i nie może stanowić przedmiotu urzędowego traktowania. Dnia 20 lutego przesałem cesarzowi list z odpowiedzią, trzymany w tym samym duchu, w tonie przyjacielskim i swobodnym. Jest to wszystko, co w tej sprawie mogę powiedzieć. Proszę Izbę, aby była przekonana, że droga obrona przeze mnie była drogą dobrą, zmierzającą do tego, aby uczynić to, czego wszyscy panowie tak bardzo pragniecie, t. j. aby wszystko uczynić, co w naszej mocy, by wzmocnić dobre porozumienie, istniejące między nami a państwem niemieckim.

KRONIKA.

Lwów, 10 marca.

— **Kalendarz.**

Środa (11 marca):

Konstantyna. — Ludosława. — Prokopia pr.

Wschód słońca o godzinie 5:54 rano, zachód słońca o godzinie 5:17 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, bawił wczoraj w Sanoku, aby naocznie przekonać się o rozmiarach szkód, zrządzonych wylewem, który spowodował zator lodowy na Sanie. Pan Namiestnik wczoraj wieczorem powrócił do Lwowa.

— **Komitet dla przygotowania wystawy Arekksięcia Karola w roku 1909.** Jak się dowiadujemy, odbędzie się w czasie od kwietnia do czerwca 1909 w Wiedniu — na pamiątkę 100-letniej rocznicy zwycięstwa pod Aspern 1809 — wielka wojskowo-historyczna wystawa pod tytułem „Arekksięcie Karol i jego czasy”. Protektorat objął Najd. Arekksięcie Fryderyk, wnuk Arekksięcia Karola.

Istnieje zamiar przedstawienia dokładnego obrazu rozwoju armii austriackiej od roku 1770 do 1847. Przytem uwzględni się nie tylko całą armię przez wystawę uniformów, broni, obrazów i t. p., lecz także osobistości, które w potyczkach owego czasu w jakikolwiek sposób uczestniczyły. Pierwsze miejsce pod tym względem zajmie naturalnie Arekksięcie Karol z Członkami z Domu panującego, następnie wodzowie owego czasu, jakoteż oficerowie i żołnierze wszystkich stopni.

Szczególniejszą uwagę będzie się zwracać na przedmioty codziennego użytku jak n. p. filiżanki, talerze, szkatułki, wachlarze i t. p., na których znajdują się obrazy, odnoszące się do życia wojskowego w owych czasach.

Komitet wysłał odczyt, w których zaprasza wszystkie warstwy społeczeństwa, ażeby wzięły udział w projektowanej wystawie, przysyłając przedmioty i pamiątki rodzinne, które znajdują się w ich posiadaniu. Nawet najdrobniejszy przedmiot się przyjmie, jeżeli tylko będzie mógł wejść w zakres wystawy.

Na życzenie komitetu zwracamy się do naszych czytelników z prośbą, aby ten patriotyczny zamiar poparli swym współudziałem.

Wszystkie zapytania uprasza się adresować: „k. und k. Heeresmuseum in Wien X/2”, gdzie się też wszelkich wyjaśnień udziela.

— **Kierownictwo biura prezydialnego w sądzie krajowym wyższym** objął po ś. p. Karolu Misińskim radca sądowy p. Włodzimierz Zygałłowicz.

— **Wiadomości kościelne.** Dycezyja przemyska obrz. łac. Zamianowani: ks. Józef Dziedzic, dotychczasowy ekspozyt w Kamieniu, administratorem w Stanach; ks. Jan Lewkowicz, wikary w Czudzie, administratorem w Zagórzu nowym. Przeniesieni: ks. Tadeusz Dutkiewicz, wikary w Staromieście, do Czudea; ks. Kazimierz Zawalkiewicz, wikary w Białowej, do Staromieścia. Poddziękaniem rzeszowskiemu zamianowany ks. Franciszek Majcher, proboszcz w Chmielniku, w miejsce ks. Józefa Stańca, który na własne żądanie z powodu nadwątłego zdrowia został zwolniony od obowiązków poddziałania.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie** z grupy gmin miejskich, w miejsce zmarłego dr. Gustawa Holzera, rozpięło Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 8 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Powszechno-wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 11 b. m., doc. pryw. Polit. dr. A. Zipper: „O Faustie Goethego i tegoż poprzedników”. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 6.

Doc. pryw. Uuiw. dr. R. Negrusz: „Wybrane ustepy z chemii organicznej” (z doświadczeniami). Zakład chemiczny Uuiw. Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8.

— **Międzynarodowy kongres naftowy we Lwowie.** Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, na zaproszenie kraj. Towarzystwa naftowego, które reprezentowali poseł do Sejmu Fr. hr. Zamorski, prof. Załoziecki i sekretarz dr. Bartoszewicz, wczoraj w sali posiedzeń Tow. akcyjnego „Petrolea” odbyło się posiedzenie z reprezentantami kilku fabryk maszyn i narzędzi wiertniczych, celem omówienia projektu urządzenia fachowej wystawy podczas międzynarodowego kongresu naftowego, który w r. 1909 odbyć się ma we Lwowie. W obradach brał także udział poseł do Rady państwa, radca górniczy Zamorski. Po referacie prof. Załozieckiego i dłuższej dyskusji, uchwalono ze względu na przychylnie stanowisko reprezentantów fabryk zaprosić ogół przemysłowców naftowych do współudziału w wystawie fachowej, oraz wezwać ich na plenarne obrady.

— **Towarzystwo galic. koncepcyjnych urzędników skarbowych** na odbytem w niedzielę walnem zgromadzeniu, po załatwieniu spraw czysto administracyjnych natury, uchwało utworzyć fundację Jubileuszową Imienia Cesarza Franciszka Józefa na zapomogi dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa.

— **Towarzystwo śpiewackie »Echo«** udaje się w dniach 14 i 15 b. m. z koncertami do Przemyśla i Sanoka.

— **Pożarnictwo w szkołach średnich.** Na wniosek krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych oznajmiło Ministerstwo wyznań i oświaty, iż do planu gier ruchowych możnaby w szkołach średnich wprowadzić ćwiczenia pożarnicze. Wedle zdania eksperta, nauczyciela gimnastyki w III. gimnazjum w Krakowie, dr. Maryana Tokarskiego, ćwiczenia te musiałyby się odbywać tam, gdzie straż pożarna się ćwiczy, ze względu na brak odpowiednich przyrządów w inwentarzach szkolnych, a prowadziłby je instruktor straży pożarnej w obecności i ze współudziałem nauczyciela gimnastyki, względnie kierownika zabaw ruchowych. Przychylna tej sprawie Rada szkolna krajowa wezwała dyrekcję wszystkich w kraju gimnazjów i szkół realnych do objawienia zżenia, czy wprowadzenie ćwiczeń pożarniczych jest możliwe i do przedłożenia ewentualnego wniosku o ich wprowadzenie, opartego na porozumieniu z kierującymi czynnikami ochotniczych straży pożarnych.

Okólnik Rady szkolnej krajowej ma dla pożarnictwa krajowego doniosłe znaczenie i jeżeli sprawa w odnośnych dyrekcjach szkolnych będzie także tak jak w Radzie szkolnej krajowej przychylnie traktowana, wówczas ćwiczenia strażackie u młodzieży szkolnej wpoją u niej na długie lata zamiłowanie do strażactwa i pożarnictwa i zainteresują szersze warstwy naszego społeczeństwa. Związek strażacki wezwał ochotnicze straże pożarne w miejscowościach, w których istnieją szkoły gimnazjalne i realne, aby w porozumieniu z magistratami, względnie naczelnikami gminnych (zawodowych) straży pożarnych, zgłosiły swą pomoc w doprowadzeniu tych ćwiczeń do skutku.

— **Kursy pożarnictwa.** W marcu odbędą się dwa powiatowe kursy pożarnictwa: w Żywcu w dniach 16, 17 i 18, a w Złoczowie w dniach 26, 27 i 28.

— **Dla Józefy Sikosińskiej**, biednej, sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, złożyły w Administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: A. Sroczynska, z Romanówki, 5 koron i M. Kulczycka, z Kosowa, 5 koron.

— **Niebezpieczny dorożkarz.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Józefowi Sadowskiemu, dorożkarzowi lwowskiemu, o zbrodnie gwałtu publicznego przez wymuszenie, popełnioną tem, że w nocy z 8 na 9 listopada z. r. odwiózłszy z dworca kolejowego p. Stanisława Markiewicza ua ul. Zankową, zażądał od niego za jazdę pod groźbą użycia rewolweru kwoty 4 korony, jakkolwiek p. Markiewicz chciał mu zapłacić tylko 3 korony, więcej nawet, niż opiewała taksa.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Sadowskiego na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

— **Nagrodę konkursową warszawskiej *Gazety sądowej*** w kwocie 100 rubli otrzymał p. Antoni Porętkiewicz, słuchacz praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, za pracę p. t. „Współczesna szkoła filozofii prawa”.

— **Znikł bez śladu.** Trzynastoletni Maryan Hycza, wyszedłszy onegdaj z domu swych rodziców, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest rudy i ubrany był w czarny płaszcz i czarną czapkę.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież blachy z dachu komórki, znajdującej się w realności przy ul. Tatarskiej l. 2, aresztowała wczoraj policja Władysława Cholewę.

Z realności przy ul. Romanowicza l. 6 skradziono wczoraj pompę mosiężną, wartości 100 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Szydłowski, weteran z r. 1863, chorąży Towarzystwa weteranów z r. 1863; — Antoni Zygmunt Karmelita, współpracownik handlowy, w 19 r. życia;

w Hunniskach pod Brzozowem, Piotr Mozyński, emer. kontrolor podatkowy, w 86 r. życia; w Rudkach, Józef Krasowski, tamtejszy notaryusz;

w Oświęcimiu, ks. Adolf Kruszyński, emer. proboszcz z Demkowie.

— **Powrót emigrantów z Ameryki.** Przez stację Bogumini przejechało dotąd od 1 marca b. r. ogółem 11,720 osób, które powróciły z Ameryki.

— **Z Izby sądowej.** W sądzie powiatowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw p. Stanisławowi Niedospiałowi, właścicielowi hotelu „Polskiego”, o obrazę czei z §§ 342 i 491 u. k., której oskarżony dopuścił się telefonicznie na osobie jednej z urzędniczek krakowskiej centralnej stacji telefonicznej. Po przeprowadzeniu rozprawy oskarżony skazany został na miesiąc aresztu, z zamianą na 150 koron grzywny. Prokurator Państwa wniósł odwołanie od zamiany kary na grzywnę.

— **Wystawa krawiecka** otwarta została w Wiedniu dnia 31 b. m. w salach tamtejszego Towarzystwa ogrodniczego.

— **Szwagier Wittego przed sądem.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu stawał wczoraj 40-letni Borys Nurok, oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie. Nurok, który przedtem nazywał się Bernard, a przed 18 laty ochrzczony otrzymał imię Borys, jest szwagrem b. ministra rossyjskiego hr. Wittego — i kosztował już swoje cztery siostry miliony. Jedną z nich jest zamężną za hr. Wittem, druga za radcą stanu, a dwie pozostałe poślubiły milionierów. Nurok od lat popełniał oszustwa. Kilka razy w Monako wygrał znaczne kwoty, dochodzące do miliona, ale, albo je zazaz przegrał, albo przepuścił wkrótce.

W Wiedniu od pewnego jubilera wyłudził klejnoty, wartości 15.000 koron, pod pozorem, że je sprzedaje. Klejnotów tych nie sprzedał, lecz zastawił, a pieniądze przepuścił. Siostry jego chciały pokryć szkodę pod warunkiem, iż postępowanie karne będzie wstrzymane. Ponieważ doniesienie karne opiewało o oszustwo, postępowanie karne nie mogło być wstrzymane. Podczas rozprawy odczytano list pewnego dyrektora jednego z hotelów w Ostendzie. W liście tym ów dyrektor nazywa Nuroka jednym z najniebezpieczniejszych rycerzy przemysłu. Przysięgli zaprzeczyli pytanie o zbrodnie oszustwa, a zatwierdzili pytanie o sprzeniewierzenie, a na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Nuroka na rok ciężkiego więzienia.

Kronika zagraniczna.

* **Katastrofa kolejowa.** Koło Orenburga — jak donoszą z Petersburga — wykoleił się onegdaj pociąg osobowy, przyczem 15 osób poniosło śmierć na miejscu, a 41 odniosło ciężkie rany.

* **Morderca dziewcząt** w Berlinie. Policja berlińska aresztowała onegdaj 16-letniego robotnika nazwiskiem Keller, który przyznał się, że jest sprawcą popełnionych przed kilku miesiącami morderstw na dziewczynkach, bawiących się w ogrodach publicznych lub na ulicach.

* **Olbrzymi pożar.** Z Tokio donoszą: iż na przedmieściu Nagasoi wybuchł pożar, który przybrał straszne rozmiary. W płomieniach zginęło przeszło 400 osób. Szkoda wynosi przeszło milion yenów.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Świata Słowiańskiego**«, miesięcznika wychodzącego w Krakowie, opuścił prasę zeszyt za marzec i zawiera: „Program Wielkopolski” przez K. J. K.; „Społeczeństwo polskie na Rusi Halickiej i jego położenie polityczne w obecnej chwili” przez Henryka Wielowiejskiego; „Ze spraw Bułgarii współczesnej” przez dr. Zygmunta Stefańskiego; „Droga do niewoli, ustęp z dziejów kozacko-polskich zatargów” (dokończenie) przez Franciszka Rawitę - Gawrońskiego; „Sergiusz Szarapow o zjeździe słowiańskim i sprawie polskiej”. Treści zeszytu dopełniają: Przegląd prasy ruskiej, rossyjskiej, czeskiej, słowackiej, słowiańskiej, chorwackiej, serbskiej, bułgarskiej, oraz wyczerpująca kronika słowiańska.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; nieodwołalnie ostatni gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Aug. Dianniego.

We środę, po raz trzeci „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach R. de Flers i G. Cail-lavet.

We czwartek „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Izabeli Orbellini i występ Aug. Dianniego.

W piątek, po raz czwarty: „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach R. de Flers i G. Cail-lavet.

W sobotę, o godzinie trzeciej po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzynasty „Sen nocy letniej“, komedia w 5 aktach Szekspira; muzyka Mendelssohna.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ A. Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Izabeli Orbellini.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz czwarty „Świat bez mężczyzny“, krotkowiła w 3 aktach Al. Engla i J. Horsta, tłumaczenie M. Sachorowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; gościnny występ Izabeli Orbellini i Aug. Dianniego.

W poniedziałek IV. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Rosmersholm“, dramat w 4 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach, z prologiem Leonecavalla. Rozpocznie „Cavaleria rusticana, opera Piotra Mascagniego; gościnny występ Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Izabeli Orbellini i Aug. Dianniego.

We środę, po raz pierwszy „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Германа, z udziałem pp. Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Wostrowskiego, Hierowskiego, Nowackiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Szoberta, Wysockiego, Jaworskiego, Kęckiego.

Odczyt

JE. Leona hr. Pinińskiego

o „Ewolucji i modzie w pojmowaniu piękna“.

Wytwornego myśliciela i estetyka, a przedewszystkiem doskonałego znawcę sztuki, który oparł swą wiedzę na gruntownych i dalekich od dyletantyzmu studiach w muzeach i zbiorach europejskich, zajęło niezmiernie ciekawe pytanie, jaką rolę odgrywa w pojęciach i pojmowaniu piękna — moda i przez jakie przechodzi ono ewolucję. Na pytanie to naprowadziła Leona hr. Pinińskiego przyjęta niegdyś ogólnie zasada, że można teoretycznie zdefiniować piękno w sztuce i we wszystkich dziedzinach sztuk pięknych oznaczyć granice i warunki od których ono jest zawisłe. Przekonania te łączyły się ściśle z potrzebą konieczną ścisłego określenia pojęcia piękna, a abstrakcyjna estetyka była uważana za podwalinę wykształcenia w kwestiach artystycznych. Zestawiano piękno z prawdą i dobrem i wykazywano wyższość piękna nad pięknem natury. Tworzono w ogóle cały system nauki o pięknie, jak gdyby ono było czymś wiecznym i stałym, co daje się poznać i określić samą rozumową dedukcją.

Teorie owe, panujące do niedawna na polu estetyki, a ujmujące w suche, matematyczne niemal prawidła doktryny o „pięknie“ w sztuce pociągły za sobą w praktyce wiele następstw ujemnych i szkodliwych.

Prelegent wykazuje to na przykładzie. Przed laty trzydziestu poznał u źródła sztukę włoską, patrząc na dzieła jej przez pryzmat ówczesnych przykazań doktrynerów estetycznych, którzy nakazywali w obec każdego dzieła sztuki zastanawiać się wyłącznie nad tem, czy dzieło to jest estetycznie „piękne“ i o ile zbliża się do czegoś, co należy uważać za „ideał piękna“. Nakazywali oni także klasyfikować każdy obraz czy rzeźbę niejako z punktu widzenia estetycznego, podobnie jak nauczyciel klasyfikuje ucznia przy egzaminie, badając dokładnie, co temu dziełu nie do staje do ideału piękna, w czym zaś doń się zbliża.

Poglądy te krępowały naturalnie swobodę zdania, okazały się nadto zgoła błędne, jednostronne, a nawet i fałszywe.

W tych czasach, które bierze Prelegent pod uwagę, chcąc wykazać ewolucję, jakiej uległy nasze zapatrywania na istotę i warunki piękna w sztuce, areopag estetyków uznawał tylko klasyczną sztukę starożytną, architekturę Grecji i Rzymu, w malarstwie zaś włoskiem zaledwie Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Rafaela, Tycyana i Corregia. W architekturze ceniono wyłącznie rozwinięty renesans z epoki Odrodzenia, potępiając wszelki barok jako styl zepsuty i zmanierowany, a tolerując gotyk jedynie w razie zupełnej czystości stylu...

Prerafaelitów traktowano z pobłażliwością, zaś dla malarzy baroku miano słowa lekceważenia i nagany. Przedmiotem ogólnej wzdryki była sztuka francuskiej „rococo“ w architekturze, malarstwie i rzeźbie, uważano ją bowiem za sztukę niezdrową, profanującą czystość ideału piękna.

Zdania te, tak wyłączone i apodyktyczne, przebrzmiały na szczęście bez śladu. Sinak i sąd artystyczny zmieniły się też gruntownie. Przyczynili się do tego niezawodnie niektórzy autorowie, jak n. p. Ruskin, lecz więcej od krytyków i estetyków zdziałał tu wpływ znawców i kolekcjonerów. Jak zaczęto n. p. zbierać w swoim czasie i przepłacać prymitywów i mistrzów epoki rococo, to powoli nawet profesorowie sztuki zaczęli wątpić w nieomyślność swych teorii...

Częste podróże, ułatwiając bliższy kontakt ze sztuką w jej najwspanialszych przejawach, przekształcały też zupełnie przekonania Prelegenta, który wynobodziwszy się z narzuconych mu pierwotnie teorii estetycznych, tak ekskluzywnych i ciasnych, przyszedł do przekonania, że w sztuce nie ma żadnej epoki prawdziwie doskonałej, ale natomiast każda wzięta szczególnie na tle historycznego rozwoju budzi pewien interes i ma swój urok odrębny.

Ponieważ jednak bez teoretycznych zapatrywań w żadnym dziale umysłowego życia obejść się nie można, przeto odrzucając dawne, stworzył sobie Prelegent nowe *credo* estetyczne. Nie neguje on wprawdzie elementu piękna w sztuce, sądzi wszakże, że nie jest on jedynym czynnikiem wchodzącym w grę przy ocenieniu twórców artystycznych. Nadto uważa on — i słusznie — piękno za pojęcie podlegające ciągłej zmianie i ewolucji pod wpływem mody i nieustannego przeobrażania się i zmienności gustu. Absolutnego piękna nie ma. Istnieje tylko pewna wrodzona ludzkości skłonność do estetycznego rozwoju, która słabsza u jednych, silniejsza u natur wyższych i wytworniejszych, wzmacnia się i rozkrzewia pod wpływem kultury, objawia wszakże w każdej dobie historycznej, stosownie do panującej skłonności i zmieniającej się mody w rozmaitej formie.

Gust ludzi jest zmienny, różny u rozmaitych narodów i w różnych epokach. Zmienne są też tendencje artystyczne każdej doby. Mimo to pojawiają się zawsze mniej lub więcej kulturalne lub głębiej pojęte objawy artystyczne, w których uwidatnia się element piękna. Rzecz o kulturę wyższą jest objąć te przejawy na tle danych historycznych, nie potępiać żadnej epoki zasadniczo, ale też żadnej bezwzględnie i wyłącznie nie gloryfikować, w każdej zaś starać się odróżnić to, co dla natur wytworniejszych może mieć urok, to pielęgnować i w tem upatrywać piękno, które jakkolwiek zmiennie i nie dochodzące nigdy do ideału, przecież istnieje trwale, żyje i rozwija się.

Rozwijając dalej w szeregu jasnych, logicznych wywodów podjęty temat ewolucji i mody w pojmowaniu piękna, zwrócił Prelegent uwagę swego audytorium na to, że ciągle przeobrażanie się smaku i upodobań ludzkich w sztuce, co jest wynikiem wspólnego nam wszystkim dążenia do nowości i zmiany we wszystkich rzeczach, które nas interesują w życiu. Dążenia te wytwarzają „modę“, t. j. formy pewne, odmienne od dotychczasowych, które dłużej właśnie pociągają i znajdują naśladowców, bo są — nowe. Moda sama przez się nie ma w sobie elementu estetycznego. Powinna go wszakże mieć, bo w tym tylko razie staje się ona źródłem ewolucyjnego postępu na drodze rozwoju piękna.

Siła i potęga mody nie zostaje jednak w żadnym stosunku do wartości estetycznej, którą przynosi. Pod jej wpływem przecenia się zwykle wprowadzoną przez nią nowość, a lekceważy się rzeczy dawne i wyszłe z obieg. Tyranię ową obserwować można przedewszystkiem na przeobrażeniach, jakim ulegają stroje, szczególnie kobiece. Dobry smak i poczucie piękna nie przychodzą tu często do głosu, a rozstrzyga tylko nowość objawu, co pociąga za sobą sąd stronnicy i niesprawiedliwi.

Ten wpływ mody objawia się także bardzo wybitnie na polu sztuki. Historia jej stwierdza, że zmiany gustu i kierunku w sztuce z tego samego płyną źródła. Wywołuje je pogoń za zmianą, za modną nowością. Przykładów na to znajdziemy wiele. Prelegent przytoczył jeden z nich najcharakterystyczniejszy.

W XVIII. wieku, barok, który w ostatniej fazie rozwoju przybrał odrębny charakter zwany „rococo“ podbił swego czasu cały świat kulturalny europejski, wyparł wszystkie inne kierunki i przepoił żywym, własnym pięknem każdy przejaw myśli i działalności ludzkiej.

Fryderyk, wielki zamiłowany zbieracz obrazów ówczesnej szkoły francuskiej, założyciel słynnej kolekcji dzieł sztuki w pałacu „Sans-souci“ koło Poczdamu, utrzymywał, że sześć zakupionych przez niego obrazów mistrza Watteau mają większą wartość, niż cała galeria moderniska, nabyta właśnie w tym czasie przez króla polskiego Augusta III.

Jakież zmieniły się zapatrywania na sztukę „rococo“! Wyklęto ją bezlitośnie, a nowa moda wprowadziła w miejsce zalotnej jej gracy sztywny, często napsuszony „empire“, który musiał znów oddać berko władzy słodkiemu, afektowanemu sentymentalizmowi stylu „Biedermeier“.

Charakterystyczne cechy empiru spotrzegamy jeszcze znacznie przed cesarstwem Napoleona. Nie da się jednak zaprzeczyć, że sankcja dana temu stylowi przez dwór Napoleona, imitujący cesarów rzymskich, przyczyniła się znacznie do dokonania się przeobrażenia, tak jak z drugiej strony niewąsanie od czasu wybuchu rewolucji do wszystkich, co przypominają *ancien régime* zdepopularyzowała do reszty styl „rococo“.

Jak zupełną była owa zmiana mody i smaku u przełomu XVIII. w. świadczy o tem lekceważenie dzieł sztuki tego wieku w pierwszej połowie XIX. w. La Case, sławny kolekcjoner, który przepysny zbiór obrazów zapisał paryskiej galerii w Luwrze nabył np. jedno z największych arcydzieł minionej epoki, portret Watteau, aktora Gillesa za 1000 frk. Dzisiaj obraz ten przedstawia wartość miliona.

Przeobrażenie sztuki XVIII. w. w „empire“ nie było jednak, zdaniem Prelegenta, postępnem, lecz cofnięciem się wstecz. Zapatrywania, którym wówczas hołdowano, okazały się w zastosowaniu praktycznym szkodliwe, bo doprowadzały do ślepej imitacji wzorów klasycznych. Sztuka zaś starożytna odpowiadała duchowi swego czasu, była rezultatem danych historycznych i związana z właściwościami epoki ówczesnej, tak, że wcielenie jej ideałów. pojęć i wymagań w twory ducha o tyle wieków późniejszego mogło tylko wpłynąć ujemnie na ich wartość artystyczną, na ogólny rozwój sztuki.

Niewolniczo naśladowany klasycyzm zrodził pseudo-klasycyzm, a sztuka na nim oparta stała się martwą i zatraciła technienie prawdy i szereg uczucia.

Najgłówniejszym okazał się wpływ pseudo-klasycyzmu na losy architektury w 19 stuleciu.

Budowle greckie miały tyle specjalnych wymagań, obejmujących zarówno odrębny pejzaż, jak i odrębną sceneryę w naturze, że przeniesienie i naśladowanie sylwetki ich i kształtów na grunt zgoła obcy musiało pociągnąć za sobą jak najgorsze następstwa.

Fatalnie wpłynął także klasycyzm XIX. w. na losy tych budowli, gdzie imitacja stylu świątyni greckiej była niemożliwa, a przecież chciano zastosować się do smaku wyrobionego na klasycznych wzorach. Na tych to motywach oparł się ów styl architektoniczny, rozpanoszony w pierwszej połowie XIX. w. tak niby wyszukanie prosty, a przecież rozpaczliwie nudny i pozbawiony fantazyi. Podobnie ujemnie podziałał oschły teoryzizm estetyczny tych czasów na zasady według jakich konserwowano dawne zabytki, popełniając tysiące grzechów nie do darowania. Prastare katedry odnawiano podług rzemieślniczych wzorów, zacierano ślady najcenniejszego rozwoju artystycznego tych gmachów, rzekomo w interesie sztuki i w imię hasła dążenia do wzorowego piękna w architekturze.

Nie lepiej działo się w rzeźbie i w malarstwie. Oślawione dzieła Thorwaldsena i Canovy, pejzaż wymuskany, malarstwo religijne afektowane i banalne, w nikim zachwycie dawnego dzisiaj budzić nie mogą. Jedynie dzieła portretowe przetrwały ówczesną modę. (Portret epoki „Biedermeier“ i miniaturowy). Sam portret nie ocalał wszakże całej epoki od zastruszonego przez nią sądu.

Słusznie też podniósł Prelegent, że okres ten, tak niezmiernie świetny dla dzieł literatury, poezji i muzyki, był epoką upadku w historii sztuk plastycznych, szczególnie zaś architektury. Powodów tego upadku nie należy wszakże szukać w braku artystycznych talentów, lecz raczej w mylnej doktrynie co do istoty i pojęcia piękna, w modzie, która wskutek tej doktryny sprowadziła produkcję twórczą na mylne drogi. Sztuka to nieokreślone dzieło indywidualizmu i fantazyi, nie znosi pętów doktryny, usycha i koszlawieje, gdy musi się naginać do teoretycznych recept i pedanterii.

Pominąwszy drugą połowę XIX. wieku, która przyniosła nową ewolucję i zupełne przeobrażenie mody, naszkicował Prelegent w krótkich rzutach myślowych zadanie dzisiejszej krytyki artystycznej i jej stosunku do produkującego artysty, polegające na przestrzeganiu ścisłej równowagi w urabianiu sądów własnych i publiczności.

Wracając zaś do omawianego tematu, przedstawił Prelegent w dalszym ciągu konsekwencye, jakie ma dla naszego życia zapatrywanie, że piękno nie jest pojęciem absolutnem i niezmiennem, lecz objawia się ciągle tylko w owej wartości relatywnej i w niestannym procesie ewolucyjnym. Zasada ta pozwala nam szukać żywiołu piękna nie tylko w arcydziełach sztuki, lecz także w codziennym życiu, w atmosferze, w której przeżywamy i w przedmiotach, które nas otaczają. Piękno sięga bowiem daleko poza muzea i przybytki dzieł sztuki. Zespoić je więc

należy z całą egzystencją naszą i wcielić w życie, bo w tem pojęciu piękna jest ono dostępne dla każdego. Ład, porządek, schludność, chęć zdobienia tego, co nas otacza, starania o własną powierzchowność — oto cele, do których wyszkolony odpowiednio zmysł estetyczny ludzkości dążyć powinien. Wśród tych usiłowań estetyka mód kobiecych jedno z pierwszych miejsc zająć powinna. Snując dalej wątek tej myśli, udowodnia Prelegent, że poddanie każdej mody pod krytykę poczucia piękna byłoby jedyną bronią w walce z jej wykroczeniami przeciwko dobremu smakowi, przeciwko strojom zbyt kosztownym i manii obwieszania się klejnotami. Nawołując zaś gorąco do najdalej idącej na tem polu reformy, zakończył Prelegent apelem, wzywającym do potęgowania kultu piękna, który oby stał się nowym źródłem artystycznego natchnienia i potężną dźwignią w umysłowym podniesieniu całego społeczeństwa.

Oto krótko zestawiona treść tego odczytu, którego forma niezwykle wytworna wzbudziła szczery entuzjazm w audytorium. Podziwiano tu zarówno krasomowczą swadę, lekkość dowcipu, jak i opracowanie samego tematu, za który JE. Leonowi hr. Pinińskiemu dziękowano długotrwałymi oklaskami.

Suty dochód z wypełnionej po brzegi sali wzbogacił fundusze Tow. „Dzieciątka Jezus“.

Ze wspomnień historycznych.

(Napoleon III. w świetle swojej korespondencji (1830 — 1872) z generałem Dufour, ogłoszonej częściowo przez p. Eugeniusza de Budé).

(Ciąg dalszy).

W tym czasie tak w Genewie, jak i w wielu innych kantonach wybuchały zamieszki polityczne, a nawet krwawe zaburzenia, które ustały dopiero w r. 1846, gdy u steru władzy stanął J. Fazy. — Zaniepokojony tem książę pisze 22 lutego 1843:

„Dowiedziawszy się o zaburzeniach w Genewie, pospieszam z tym listem, aby prosić pana o wiadomości, jestem bowiem niespokojny wiedząc, że pan jesteś pośród tych zamieszek; przecież pan wie, że przyjaźń równie jak moja szczera, łatwo się przeraża.

„Otrzymałem pana broszurę o okrętach wojennych w starożytności i dziękuję pannu za nią; bardzo mnie zajęła“.

Jest tu mowa o dziełku Dufoura, wydanem w r. 1840 p. t.: „*Notice sur les vaisseaux de guerre des anciens*“.

„Ja — dodaje książę — zajmuję się teraz elektrochemią i ekonomią polityczną. Chcę czytać wszystko co było pisane o niedomaganiach klas robotniczych“.

Minęło od tam kilkanaście miesięcy bez żadnego listu od księcia; z kolei więc Dufour się zaniepokoił, jakto widać z listu Ludwika Napoleona z 19 sierpnia 1843 r.

„Bo to rzeczywiście — pisze, usprawiedliwiając się z długiego milczenia więzień — dni, tygodnie, miesiące nie liczą się weale, są bowiem do siebie tak bardzo podobne! A zresztą często doświadczam niezadowolonego lenistwa, które mi nie pozwala pisać listów, nawet do takich jak pan zafanyh przyjaciół. Wybacz mi pan i bądź bez obawy co do mego zdrowia. W stałość uczuć moich dla pana, spodziewam się, że nie wątpisz.

„Fizyka nie zajmuję się wyłącznie, lecz także moim *Manuel d'artillerie*, który chcę stanowczo skończyć. Znalazłem dobre wskazówki w pańskim wykładzie taktyki.“

Następne listy w ciągu niemal lat dwu, świadcza, że Ludwik Napoleon oddał się od tam wyłącznie studiom wojskowym, a w szczególności artylerji. Przedmiot ten zajmował go od dawna. Jeszcze w r. 1834 jako należącego do armii szwajcarskiej, w randze kapitana, wydał on był ów wzmiankowany powyżej *Manuel d'artillerie*, bardzo ceniony przez specjalistów. Teraz więc zamierzył rozszerzyć tę pracę i w tym celu przedsięwziął mozolne studia i poszukiwania archeologiczne i historyczne, w których nieraz zasięgał rady swego mistrza Dufoura.

W liście z 7 stycznia 1844 pisze książę: „Pracowałem kolejno to nad moim dziełem o artylerji, to nad doświadczeniami fizycznymi. Zdawało mi się przez chwilę, że znalazłem sposób poruszania maszyn za pomocą magnetyzmu, lecz zdołałem wydobyć tylko słabą siłę.

„O się tyczy mego dzieła o artylerji, napisałem wstęp, ale ten urósł do tak olbrzymich rozmiarów i jest takiej wagi, że postanowiłem uczynić z tego osobne dzieło. W części tej mówię o zupełnie nowym systemie artylerji, lecz przed przedstawieniem mego systemu, zajmuję się historycznym przebiegiem tylko artylerji polowej. Czerpię ze wszystkich źródeł, ale mam bardzo mało informacji o starożytnych lawetach, które wprowadzono w pole za czasów Karola VIII, Ludwika XII. i t. d...“

Odtąd cały szereg listów specjalnie zajmują się tym przedmiotem; opuszczamy je więc, zaznaczając tylko, że są one dowodem nie tylko rozległej wiedzy piszącego, lecz także gruntowności przedsięwziętych studiów. Ludwik Napoleon sięga do odległych czasów, wzytuje się w Valtorisa: „De re militari“, podejmuje rozległe archeologiczne badania i wdaje się nawet czasem w dyskusję ze swym mistrzem: „Chociaż pan jesteś odmiennego zdania — pisze w jednym liście — ja sądzę, że dzieła Karola Śmiałego wyrzuciły kule ołowiane. To bardziej odpowiada ówczesnym zwyczajom“.

Te studia tak go widocznie zajmują, że z coraz większym spokojem zgadza się ze swym losem więziennym:

„Jestem szczęśliwy — zwierza się Dufourowi z końcem 1844 r. że nie było amnestyi; nie chcę tego, co pan nazywa grzecznie łaskawością królewską. Conneau jest amnestyonowany, lecz prosił, aby go pozostawiono w więzieniu“.

W tymże roku wydał książkę rozprawę pod tyt.: „Sur l'extinction du paupérisme“. Miała ona trzy wydania i przełożoną była na wiele obcych języków. Napisał ją, jak powiada — *comme hors d'oeuvre*. Główną jednak uwagę poświęca zawsze swemu dziełu o artylerji. D. 7 stycznia 1845 donosi Dufourowi, że pierwsza część jego ukaże się już niebawem w druku, przyczem prosi go o dalsze poszukiwania w archiwach Berna i Zurichu. Wkrótce też rzeczywiście wyszedł wstęp do dzieła p. t. „Studia nad przeszłością i przyszłością artylerji“ („Etudes sur le passé et l'avenir de l'artillerie“). Całe dzieło obejmuje dwa tomy; pierwszy ukazał się w r. 1846; drugi dopiero w 1851, gdy Ludwik Napoleon był już prezydentem Republiki.

W liście do Dufoura z 28 stycznia 1846 czytamy:

„Ślusnie zadziwia pana moje milczenie. Ale gdybyś pan mógł wiedzieć, jak w tych czasach poczyniłem kroki, aby mi wolno było przybyć do niego. Odpowiedziano, że potrzeba, aby dał pewne rękojmie. Napisałem wówczas do ministra spraw wewnętrznych, że, gdyby mi pozwolono pojechać do ojca, przyrzekam powrócić do więzienia na pierwsze wezwanie. Minister odpowiedział mi, że byłoby to utajone ułaskawienie, a ułaskawienie zależy od samego króla. Ukradkiem kazano mi powiedzieć, że gdybym się udał do króla, prosba moja będzie uwzględniona. Zdecydowałem się więc ponownie tę samą propozycję królowi. On ją przyjął z wielką przychylnością, oświadczył, że poręczenie, które daje jest wystarczające i wyraził współczucie z powodu stanu zdrowia mego ojca. Następnie, 23 stycznia, otrzymałem depezę od ministra spraw wewnętrznych, zawierającą te oburzające słowa: „Aby dobro króla mogła być w czyn wprowadzona, ułaskawienie powinno być zasłużone i szczerze przyznane“. Pospieszyłem zawiadomić o tej pięknej odpowiedzi wybitnych deputowanych wszelkich odcieni i wszyscy wyrazili oburzenie. To też nie uważam jeszcze tej sprawy za skłóconą“.

Wówczas to, zdaje się, postanowił Ludwik Napoleon sam pracować nad wyzwoleniem swoim. Jakoż w kilka miesięcy później 25 maja 1846, umknął z więzienia jako malarz Badinguet, które to przewisko służyło później długo przeciwnikom jego do ośmieszania cesarza Francuzów. Przekroczywszy granicę belgijską, książę nie udał się jednak do Włoch, do ojca, lecz pojechał do Anglii, gdzie znalazł grono oddanych sobie przyjaciół.

Ozas przeszło pięcioletni spędzony w twierdzy Ham nie poszedł Ludwikowi Napoleonowi na marne. Widzieliśmy z listów przytoczonych powyżej, jak usilnie pracował na polu naukowym, a obok tych studiów bardzo poważnych i głębokich, wiemy z kądinąd, jak rozległą prowadził korespondencję, jak liczne w rozmaitych pismach umieszczał artykuły polityczne, jak ustawicznie umiał przypominać się opinii i pamięci Europy, choćby takimi broszurami, jak w kwestyi pauperyzmu, w której skarbił sobie sympaty stronnictw postępowych, a żądał interwencji mocarstw, aby rozwiązać piękną sprawę pauperyzmu.

(Dokończenie nastąpi).

»Kraj«. Walne zgromadzenie spółki naftowej „Kraj“ odbyło się w sobotę w lokalu Izby handlowej, w obecności 14 członków, reprezentujących 54 głosy. Zebraniu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Czesław Świeżawski, który na wstępie wniósł o zmianę postanowienia statutu, według którego pierwszy rok administracyjny zaczyna się z dniem zarejestrowania statutu, a kończy się z dniem 31 grudnia roku następnego. Gdy jednak zarejestrowanie statutu z powodu pewnych trudności doznało zwłoki aż do marca 1907, tak, że według brzmienia tego statutu pierwszy rok administracyjny miałby się kończyć z dniem 31 grudnia 1908, przyjęto zmianę odpowiedniego paragrafu, który oznacza, iż za koniec pierwszego roku administracyjnego ma być uważany 31 grudnia roku zeszłego. Dyrekcja trzymając się tego ostatniego terminu, wypracowała zamknięcie rachunków za rok ubiegły zaznaczając, iż właśnie ów rok był nie tylko dla „Kraju“ rokiem próbnym, ale nadto w ogólności, rokiem krytycznym dla całego przemysłu naftowego. Fakt szczęśliwego przetrwania roku próbnego, zasługuje na podniesienie jako dowód pewnej siły i żywotności Towarzystwa, zwłaszcza, że z przyrzeczonych udziałów około 140.000 koron, wpłynęło w istocie tylko 93.000 koron. Kapitał udziałowy, w miarę wpływu gotówki, lokowano w brutto udziałach na kopalniach tustanowickich. Zakupiono po koniec roku 1907 tych udziałów za 89.590 K. 20 hal. Łączny dochód wynosił w roku sprawozdawczym 22.712 K. 98 h., a więc kwotę, odpowiadającą mniej więcej 25 pre. ulokowanego kapitału. Wobec tego, że kopalnie, wydając ropę, po pewnym czasie wyczerpać się muszą, odpisano od ceny zakupna brutto-udziałów 4500 K., a po pokryciu kosztów administracji, czysty zysk 10.045 K. 47 h. rozdzielono, składając 1004 K. 55 h., czyli 10 pre. do funduszu rezerwowego, który wobec tego wzrośnie do 3329 K. 55 h., wyznaczono natomiast dla rady nadzorczej 10 pre., czyli 1004 K. 55 h., a 7980 K. na dywidendę od udziałów, co odpowiada 12 pre. Resztę — drobną kwotę 56 K. przeniesiono na rachunek roku 1908. Nie ulega kwestyi, iż daleko większym byłby przychód, większe odpisy, wydawniejsze udotowanie funduszu rezerwowego — i wyższa dywidenda, gdyby zdeklarowane udziały w całej pełni były wpłacone. W chwili, gdy „Kraj“ rozpoczął pobierać większe dochody ze swych brutto-udziałów, cena ropy, wynosząca jeszcze z końcem czerwca 1907 koron 4- do 4-20 za cetnar metr. spadła na 1-65 a nawet na 1-20.

Jest więc uzasadniona nadzieja, na podstawie dotychczasowych rezultatów osiągniętych przez „Kraj“, że skoro się cena ropy poprawi, skoro wzmożni się kapitał udziałowy tej spółki, stanie ona — przy dalszym egłednem prowadzeniu i przy zwiększającej się obecnie z miesiąca na miesiąc produkcji — w szeregu najpoważniejszych a zarazem najmniej ryzykownych organizacji na polu przemysłu naftowego.

Sprawozdanie to ogłoszone przez inż. Tomasza Jaszcza, wiceprezesa Rady nadzorczej, przyjęło jednogłośnie do wiadomości i zatwierdzono zamknięcie rachunków i rozdział zysku, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, w imieniu której wniósł o absolutoryum dla Dyrekcji, sekretarz Banku krajowego p. A. Jarczyński. Dokonano następnie wyboru 2 członków do Rady nadzorczej pp. Edwarda Epplera i St. Jaroszyńskiego i 3 członków do komisji rewizyjnej pp. dr. Godlewskiego, Kruśzewskiego i Rulikowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan — jak donoszą z Budapesztu do *N. W. Tagblatt* — zawiatać ma z końcem b. m. na kilka dni do węgierskiej stolicy. Gdyby Delegacye zebrały się istotnie, jak jest projektowane, w maju, to Najj. Pan jeszcze raz na czas krótki przybędzie do Budapesztu. W czerwcu zamierza Monarcha zwieźć praską wystawę jubileuszową. Przy otwarciu d. 15 czerwca reprezentować będzie Najj. Pana Najd. Areksiążę Franciszek Ferdynand. Z Pragi uda się Najj. Pan do Ischlu, a z końcem sierpnia przybędzie na manewry do Węgier.

— W przyszłą sobotę rano przybyć ma do Wiednia w. ks. Sergiusz Mikołajewicz, celem złożenia Najj. Panu wizyty, zapowiedzianej jeszcze na jesień z. r., którą atoli musiał odroczyć z powodu choroby Monarchy. Na dworcu powita wielkiego księcia Najd. Areksiążę Franciszek Ferdynand. Wielki książę zamieszka w Zamku Cesarskim.

— Do Barcelony przybyła eskadra austro-węgierska. Król Alfons zwiedzi eskadrę dzisiaj. Na cześć króla odbędzie się na pokładzie statku admirałskiego bankiet.

— Jak *Landtagscorr.* donosi, Wydział krajowy dolno-austriacki wystosował zaproszenia na konferencję, która dnia 16 b. m. odbyć się ma w gmachu dolno-austriackiego Wydziału krajowego w Wiedniu w sprawie

budowy kanału Dunaj-Odra. Zaproszenia wystosowano między innymi do P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, do posłów Rady państwa ze Szlaska ks. Londzina i Daszyńskiego, z Galicji do pp. Sikorskiego, Zeleniewskiego, Petelenza, Łazarskiego, Stohandla, ks. Szpondra, Dobiji, Hanusiaka, Ordniawskiego, Łuszczkiewicza, Pawluskiewicza, Fijaka, Bujaka i Wójcika, dalej zaproszeni będą reprezentanci gminy m. Krakowa i Wydziałów krajowych Galicji, Szlaska i Moraw.

— Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniła czterogodzinna mowa Rumuna Lukaciu przeciwko reformie regulaminu.

— P. Zygmunt Farkashazy prosi *Pester Lloyd* o zaznaczenie, że Minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy nie uczynił wcale wobec niego oświadczenia, jakoby rząd wysłał o rozwiązaniu Sejmu i na tej drodze zamierzał zgnieść opozycję.

— Z Budapesztu donoszą: Wczoraj około godziny 8 wieczorem znaczna liczba socjalnych demokratów zebrała się przed redakcją pisma socjalno-demokratycznego *Nepiszawa*, żądając pociągnięcia przed Kasyno narodowe i demonstrowała za powszechnem prawem głosowania, oraz przeciw Andrassyemu i jego partyi i wybiła w Kasynie kilka szyb. Następnie tłum poszedł pod lokal partyi niezawisłości i tam również demonstrował. Dopiero tutaj policja położyła kres demonstracji i aresztowała kilka osób, które następnie po przesłuchaniu na policyi i stwierdzeniu tożsamości puszczono na wolność.

— *National Zeitung* donosi: Wobec doniesień niektórych dzienników stwierdzamy, że wcale nie jest zamierzona wycieczka cesarza Wilhelma z Korfu do Albanii, a zwłaszcza do Janiny. Tem samem też odpadają wszelkie kombinacje polityczne, łączone z tą zamierzoną rzekomo wycieczką. Pobyt cesarza Wilhelma na Korfu poświęcony będzie tylko wypoczynkowi.

— Koła kompetentne w Belgradzie oświadcza, że rząd serbski poczynił już u Porty urzędowe kroki w sprawie budowy kolei Dunaj-Adria. Linia ta przebiegać będzie przez terytorium serbskie od Dunaju do Merdare wzdłuż granicy serbsko-tureckiej, a następnie przez terytorium tureckie do San Giovanni di Medua wraz z liniami pobocznymi do portów czarnogórskich.

— Czarnogórski dziennik urzędowy *Hlas Crnogorice* oświadcza w sprawie wywodów austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala w Delegacyach, że traktat berliński nie nadaje Austro-Węgrom prawa budowania kolei wzdłuż granic Czarnogóry, lecz prawo to dla Czarnogóry jest zawsze zawisłem od porozumienia się jej z mocarstwem sąsiednim. Ponad to postanowienie taktatu berlińskiego nie istnieje i nie może istnieć żadna inna umowa między księstwem czarnogórskiem a Monarchią sąsiednią.

— Generał d'Amade telegrafuje, że Dugrasów zapędził do wąwozu i pobił ich na głowę, zadając im ciężkie straty. Straty francuskie są nieznaczne.

— Generał-gubernator Kwantunu odmawia wydania statku japońskiego „Katsumaru“. Telegraficznie wezwano do Pekinu komendanta statku, który skonfiskował okręt „Katsumaru“, oraz świadków tej konfiskaty. Posel japoński w Pekinie zwrócił się do swego rządu z uwagą, aby wobec wielkiej nerwoci Chin ściślej przestrzegali sprawę wywozu broni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 10 marca. Komisya wojskowa Delegacyi austriackiej odbyła dziś posiedzenie, na którym przedłożono nowo sformułowane wnioski hr. Stürgkha w sprawie *nuntium* węgierskiego odnośnie do wniosku o podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy.

P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal i P. Minister wojny Schönaich powtórzyli swe oświadczenia co do zwołania Delegacyj na wiosnę, przyczem P. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że będzie się starał, aby nastąpiło ono z końcem maja. Rząd wspólny przygotowuje już teraz na ten termin budżet. P. Minister oświadczył gotowość powtórzenia tej deklaracyi w pełnej Delegacyi.

Del. Schraffel oświadczył, że deklaracya P. Ministra nie odpowiada jego życzeniom.

Poczem nastąpiła przerwa w obradach. Po przerwie P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal ponownie zabrał głos i zauważył, że przed przerwaniem posiedzenia wyrażono niektóre wątpliwości co do oświadczeń P. Ministra wojny i mowcy. Aby usunąć nieporozumienia i rozwiązać wszel-

kie wątpliwości, P. Minister powtarza swą deklaracyę w następującem brzmieniu: Rząd wspólny i nadal stoi na tem stanowisku, że następna sesya Delegacyi ma się odbyć z końcem maja. Starania swe w sprawie wniosku hr. Latoura i p. Schraffla Rząd będzie dalej prowadził z całą energią i obstaruje przy tem, aby kredyt na podwyższenie płac oficerskich i żołdu żołnierzy wstawiono do budżetu, który będzie przedłożony Delegacyom, zbierającym się z końcem maja.

Rząd zażąda też działania wstecz tego podwyższenia na r. 1908 i domagać się będzie w tym celu kredytu dodatkowego. Rząd wspólny oświadcza ponownie, że sprawę tę uważa za bardzo aktualną i że uczyni wszystko, aby ją załatwić w sposób zadowalający, a w szczególności bez związku z innemi kwestyami wojskowemi.

Następnie przyjęto jednomyślnie rezolucyę hr. Stürgkha. Sprawozdawcą dla plenum obrano hr. Merweldta.

P. Schraffel cofnął swoje wotum mniejszości.

Rezolucya p. Stürgkha w uchwalonej dziś formie wyraża ubolewanie z powodu „nuntium“ Delegacyi węgierskiej i oświadcza, że Delegacya austriacka obstaruje przy swych uchwałach. Opierając się na dzisiejszych oświadczeniach P. Ministra spraw zagranicznych i P. Ministra wojny, wyraża Delegacya austriacka nadzieję, że Delegacye zbiorą się na wiosnę r. 1908 i że podwyższenie płac oficerów i żołdu żołnierzy wstawione będzie do budżetu na rok przyszły.

Kraków, 10 marca. (Tel. prywatne). Według wiarygodnych informacji, konsens na roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem już w tych dniach nadejdzie z Wiednia do tut. ekspozytury dyrekcji budowy dróg wodnych. Po nadejściu konsensu dyrekcya przystąpi do wykupna potrzebnych gruntów.

Budapeszt, 10 marca. Podana wczoraj przez wieczorne dzienniki wiadomość, jakoby Politechnika tutejsza zamknięta została z powodu wybuchu epidemii tyfusu, jest nieprawdziwa.

Wrocław, 10 marca. (Tel. prywatne). Do okręgów przemysłowych w Królestwie Polskiem, w których Niemcy otrzymali z powodu ustawy o wywłaszczeniu listy z pogroźkami, będą przysłane posiłki wojskowe.

Bytom, 10 marca. (Tel. prywatne). Izba sądowa bytomska rozpatrywała onegdaj powtórnie, wskutek rekursu zasądzonych, wniesionego do Lipska, sprawę 11 Sokołów rozdziesiętnych, oskarżonych o podburzanie do gwałtów przez obchody, odczyty i t. d. Na podstawie powtórnego wyroku uwolniono 5 Sokołów, zasądzonych poprzednio na 4—6 miesięcy więzienia, pozostałym zaś zmniejszono znacznie karę z 2—15 miesięcy na 1/2—3 miesięcy.

Madryt, 10 marca. Król wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie prezydenta ministrów i ministra marynarki do Barcelony. Cała rodzina królewska, z wyjątkiem królowej Wiktorji, odprowadziła króla na dworzec. Publiczność na ulicach zgotowała królowi owacy.

Lizbona, 10 marca. We wsi Salsas wydarzył się podczas pochodu karnawałowego nieszczęśliwy wypadek. Oto pewna grupa osób przedstawiała scenę zabójstwa króla w Lizbonie. Człowiek, który grał rolę zabójcy Buica, rzucił na wóz, na którym siedział ojciec jego, grający rolę króla, rewolwer w mniemaniu, że nie jest nabyty. Rewolwer jednak był nabyty i wypalił, a ojciec, ugodzony kulą, na miejscu zginął. Mimowolny ojcobójca z rozpaczyci chciał się zastrzelić i musiano go związać i zawieźć do domu.

Londyn, 10 marca. W kołach parlamentarnych panuje powszechnie przekonanie, że po wczorajszej dyskusji w parlamencie cała sprawa listu cesarza Wilhelma do lorda Tweedmouth jest zakończona.

Hongkong, 10 marca. W Kantonie odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw oddaniu okrętu „Katsumaru“. Postanowiono w razie, gdyby okręt został oddany, bojkotować towary japońskie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Petersburg, 10 marca. (Tel. prywatne). Minister oświaty Szwarz zażądał od Dumy zwrotu projektu ustawy Uniwersytetu ludowego im Szaniawskiego w Moskwie, motywując to tem, że sprawa tego Uniwersytetu może być rozstrzygnięta dopiero po wprowadzeniu powszechnego nauczania.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krasnowicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z powodu uroczystego święta »Zwinstowania N. P. Maryi«, przypadającego we środę, dnia 25 marca 1908, targ na bydło rogate, rzeźne, cieleta ssace i t. d. we Lwowie odbędzie się dnia 23 marca 1908 t. j. w poniedziałek.

L. 23.433/VII. c. (2034 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia wykonania budowl regulacyjnych kamiennych na Wiśle w okręgu budownictwa Krakowskim w latach 1908, 1909 i 1910 na przestrzeni od km. 0 00—30 000 rozpisuje się niniejszem publiczną ofertą na rozprawę na dzień 24 marca 1908 godzinie 12 w południe w e. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisły w Krakowie.

Ilość dostawić i wyrobić się mającego kamienia w powyższem trzechleciu wynosi około 45.000 m³ t. j. rocznie 15.000 m³.

Powyzszą ilość kamienia, którego dostawa ma się odbywać częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisły w Krakowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania zwiększoną lub zmniejszoną o 20 proc., a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się stosować i nie może sobie rościć żadnych pretensyj do funduszu regulacyjnego ani z powodu zwiększenia ani z powodu zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w e. k. Kierownictwie regulacji Wisły w Krakowie, gdzie także do godziny 12 w południe dnia 24 marca b. r. mają być składane oferty, sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym, oraz wadium na 1500 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust cen fiskalnych dla całej przestrzeni wpisywanych cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 wyznaczono dnia nie będą weale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadium, niesporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, względnie przestrzenie, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych miejsc budowy, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1908.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty)

Oferta

moją, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonywać w latach 1908, 1909 i 1910 wszelkie budowy regulacyjne z kamienia dostawionego przezemnie, w terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisły wyznaczyć się mających w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem z cen fiskalnych.

Warunki dostawy i budowy są mi znane i poddaję się im bez zastrzeżeń.

Jako wadium składam

W Krakowie, 24 marca 1908.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

Upadłości.

L. cz. S. 3/8 (2) (2001 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stanisława Słupeckiego, właściciela realności i sklepu korzennego w Lisiatyczach.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu krajowego Buczyńskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Nasona Fichnera adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 marca 1908, godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 133 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 kwietnia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 maja 1908 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 lutego 1908.

L. cz. S. 3/6 (71) (2104)

Edykt.

W konkursie Izaaka i Estery Rendłów zarządca masy przedłożył rachunek końcowy, projekt rozdziału masy.

Zarzuty przeciw projektowi rozdziału masy wnieść można ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 14 marca 1908 włącznie.

Do zbadania rachunków i rozprawy nad projektem i ustaleniem rozdziału masy wyznacza się audyencyę na dzień 17 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 31 przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 49/8 (1) (2012 3—3)

Edykt.

Przeciw Semkowi Czornobaj synowi Andrucha i Aftanasowi Czornobaj synowi Andrucha, których miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Tymku Czornobaju, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Busku przez Berisza Jageta, kupca w Bóbrce, i Salamona Katza, kupca w Przemyślanach, o zniesienie współwłasności ciała lwh. 21 gr. gm. Ubinie.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1908 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się pana Wasyla Pańków w Ubinu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Semko i Aftanas Czornobaje tudzież spadkobiercy s. p. Tymka Czornobaja w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Cw. III. 1249/8 (1) (2037)

Edykt.

Przeciw p. Stanisławowi Czaykowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Maryę Trochimczuk pozw o 600 kor. i 1200 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 25 lutego 1908 l. cz. Cw. III. 1249/8 (1) wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Raabego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. E. 1475/7 (4) (2067)

Edykt.

Tomaszowi Czarnikowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw Tomaszowi Czarnikowi i spółn. o 90 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 listopada 1907 liczbą czynności E. 1475/7 (1), którą dozwolono przymusową licytację 240/640 części realności lwh. 252 Błażowa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Czarnik przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra J. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomaszowi Czarnikowi w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 24 stycznia 1908.

L. 30.801.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań e. k. Starostw, przedłożonych od 1. do 8. marca 1908.

Epizootycya	Powiat	Miejsowość
Waglik	Tłumacz	Gruszka (1 zagr.);
Nosaczna	Buczacz Krosno Tarnopol Żółkiew	Jezierzany (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.); Rekliniec ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów Brody Czortków Gródek Rudki Stryj Zborów Złoczów	Borszczów (1 zagr.); Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.); Muchawka (2 zagr.); Zuszyce ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (1 zagr.); Dołhołuka (1 zagr.); Pomorzany (1 zagr.); Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.);
Róża waglikowa	Kamionka str. Pilzno Rawa ruska	Radziechów ob. dw. (1 zagr.); Januszkowice (1 zagr.); Nowosiółki kard. ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Bochnia Horodenka Husiatyn Kosów Rohatyn Śniatyn	Wiśnicz nowy (4 zagr.); Jasienów dolny ob. dw. (1 zagr.); Chorostków gm. (2 zagr.); Jabłonów (23 zagr.); Pistołówka ob. dw. (1 zagr.); Suchostaw (4 zagr.); Wierzbowice (1 zagr.); Knihinieze (54 zagr.); Śniatyn (4 zagr.); Wolezkowce (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz Kolbuszowa Peczeniżyn Pilzno Rawa ruska Śniatyn Tarnów Trembowla Kraków Lwów miasto	Opaka (1 zagr.); Huta kom. ob. dw. (1 zagr.); Peczeniżyn (1 zagr.); Jabłonów (1 zagr.); Siedliska (1 zagr.); Smolin. Załużce (1 zagr.); Tarnów (1 zagr.); Ruzdwan; Kraków (1 zagr.); Olsza ad Prądnik (1 zagr.); Dz. II. (2 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9. marca 1908.

L. cz. C. II. 16/8 (2069)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Gołębowskiemu z Grabna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Annę z Mizerów Gołębiową, Helenę Gołąb i małol. Elżbietę, Wojciecha, Jędrzeja i Piotra Gołębiów działających przez matkę i opiekunkę Annę Gołębiową z Grabna pozw o własność i intabulację do 1/10 części realności lwh. 10 gm. Grabno i do 1/4 części realności lwh. 46 gm. Grabno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1908 o godz. 9 rano Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw Władysława Gołębiowskiego ustanawia się p. Jana Morysa starszego z Grabna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Gołębiowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 20 lutego 1908.

Konkurs.

L. 29.321/II. (2030 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy Urzędach pocztowych:

1. w Rakuszawie z poborami III. klasy 2 stopnia, ryczałtu 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 850 koron rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Łańcuta i z powrotem;

2. w Nieznajowej z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtu 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnie 1.200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Gładyszowa i z powrotem;

3. w Wiszeczanie z poborami III. klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego później wyznaczyć się mającym;

4. w Pustomytach z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtu na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 17, a o następne najpóźniej do 11 marca b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 marca 1908.

L. Prez. 107/8 (2036 2—3)

Sąd powiatowy w Czortkowie poszukuje rutynowanego pomocnika kancelaryjnego. Egzamin tabularny świadectwa użyteczności wymagane. Zgłoszenia na ręce Naczelnictwa do 17 marca 1908.

Czortków, dnia 3 marca 1908.

L. 516/08 (2102 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina Kopyczyńce rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z placą roczną 800 kor.

Podania należy wnieść udokumentowane należy wnieść na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do końca marca b. r.

Kopyczyńce, dnia 7 marca 1908.

L. 256 (2079 1—3)

Konkurs.

Za zgodą Reprezentacji gminnych i na podstawie uchwały Wydziału Rady powiatowej z dnia 13 lutego 1908 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z e. k. starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego w Pieniakach z roczną placą 1214 kor. Pisarz gminny okręgowy pobierać będzie placę ową z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w 10 gminach do okręgu wielolnych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcji udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do końca marca b. r., zaś nadana posada winna być objęta z dniem 1 maja 1908.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:

a) metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat;

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia;

c) świadectwa szkolne;

d) świadectwa służbowe, stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady;

e) świadectwo moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 4 marca 1908.

K. K. Staatsbahndirektion in Lemberg.

KONKURSAUSSCHREIBUNG

von Posten, für welche ausseigeferte Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1908 werden voraussichtlich nachbenannte Dienstposten zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Posten	1	2	Mit dieser Dienst- stelle verbundene Bezüge an			7	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist		10	11	12
			Gehalt	Quartiergeld	Emolumente		Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist	die Ablageung einer Prüfung			
		Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	K	h			eine Probepraxis und von welcher Dauer		Behörde wo die Kompetenz sind gesuche einzubringen	Bewerbungstermin und von welchem Termine angerechnet	Anmerkung
1 (ein) Signalmeisterposten			1200			Nachweis der fachlichen Ausbildung und längere Verwendung in einer Telegrafenanstalt, und als Monteur oder Vorarbeiter in einer Fabrik für Eisenbahnsicherungsanlagen, Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	Einjährige Verwendung als Aushilfssignalmeister	für Signal und Blockmeister			
2 (zwei) Kanzlistenposten im Bahnerhaltungs-Dienste			1200			Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	sechsmonatliche Praxis im Kanzlistendienste bei einer k. k. Bahnerhaltungs-Sektion				
1 (ein) Dolmetschposten			1200			Nachweis der erforderlichen besonderen Sprachkenntnisse (deutsche, polnische, rumenische und russische Sprache in Wort und Schrift)	sechsmonatliche Verwendung als Aushilfs-Dolmetsch	für Dolmetsche			
11 (elf) Güterzugs-Kondukteursposten			800			Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	sechsmonatliche Praxis, hievon mindestens drei Monate als Aushilfs-Kondukteur	für Güterzugskondukture			
25 (zwanzigfünf) Lokomotivführer-Anwärterposten			900			Nachweis der Erlernung des Schlosserhandwerkes, Vorlage des Zertifikates über die nach der Handelsministerial-Verordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Lokomotivführer- und Kesselwärter Prüfung	Einjährige Verwendung als Maschinenschlosser oder Monteur in einer Eisenbahnwerkstätte oder in einer fremden Werkstätte sodann einjährige Verwendung als Aushilfsheizer	für Lokomotivführeranwärter			
1 (ein) Fahrkartendruckerpостen			900			Nachweis der fachlichen Ausbildung (Drucker Lehrbrief) und längere Verwendung in einer Druckerei, Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	sechsmonatliche Probepraxis in einer Fahrkartendruckerei				
2 (zwei) Pumpenwärterposten			800			Nachweis des erlernten Schlosser-Schmied- oder Eisendreher-Handwerkes; Vorlage der Zeugnisse über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegten Prüfungen über Wartung von Dampfkesseln- und stationären Dampfmaschinen	1 jährige Verwendung als Werkmann bzw. Lokomotivheizer	für Pumpen bzw. Maschinenwärter			
1 (ein) Magazinsaufseherposten im Transportsdienste			900			ditto	einjährige Verwendung als einhilfs-Magazinsaufseher	für Magazinsaufseher im Transportsdienste			
24 (dreissigvier) Stationsmeisteranwärterposten			900			ditto	einjährige Verwendung als einhilfs-Stationsmeisteranwärter	Drei Dienstprüfungen aus den Telegraphen - Verkehrs- und kommerziellen Vorschriften im beschränkten Umfange			
1 (ein) Stationsdieneposten			800			ditto	zweijährige Verwendung im Tagelohne, hievon mindestens 3 Monate als Aushilfs Stationsdiener	für Stationsdiener			
6 (sechs) Wagenschreiberposten			800			ditto	zweijährige Verwendung im Tagelohne hievon mindestens drei Monate als Aushilfs-Wagenschreiber	für Wagenschreiber			
19 (neunzehn) Werkmännerposten			800			Nachweis der Erlernung eines Handwerkes (Lehrbrief) und Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung als Professionist bzw. bei einer Arbeitsmaschine im Tagelohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkmänner			
5 (fünf) Stationswächterposten			750			Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	je dreimonatliche Beschäftigung als Oberbauarbeiter und als Aushilfswächter im Tagelohne	für Weichenwächter			

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Naturalwohnung, oder das systemisierte Quartiergeld

Dienstkleider in natura

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

bis 8 April 1908.

Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten, mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxis, sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.

K O N K U R S

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 29 kwietnia 1872 (Dz. u. p. l. 60).

W I. półroczu b. r. zostaną następujące posady obsadzone:

Określenie wolnych posad	Określenie wolnych posad	Pobory połączone z temi posadami				Warunki osiągnięcia obok wyszczególnionej posady	Czy wymaga się nadto		Gdzie należy wnieść podania konkursowe	Termin wnoszenia ofert	Uwaga
		Płaca roczna	Dodatek na mieszkanie		Emolumenta		praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu			
			K	h							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 (jedna) posada sygnałomistrza	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	1200				Dowód wykształcenia fachowego, dłuższe zatrudnienie w zakładzie dla urządzeń telegraficznych, oraz jako monter względnie przodownik we fabryce dla kolejowych urządzeń zabezpieczających znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka jako pomocniczy sygnałomistrza	na sygnało i blok-mistrza	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	do dnia 8 kwietnia 1908.	Do podań należy załączyć certyfikat, świadectwo zupełnego zdrowia, dowód wymaganego fachowego wykształcenia oraz odbytej praktyki, wreszcie świadectwo, stwierdzające złożenie z pomyslnym skutkiem przepisane go egzaminu.
2 (dwie) posady kancelistów sekeyjnych		1200				Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka przy c. k. Sekeyi konserwacyi kolei żelaznych				
1 (jedna posada tłumacza		1200				Dowód szczególnej znajomości języków (niemieckiego, polskiego, ruskiego i rosyjskiego) w mowie i piśmie	sześciomiesięczna praktyka jako pomocniczy tłumacz	na tłumacza			
11 (jedenaste) posad konduktorów pociągów towarowych		800				Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka w tem co najmniej trzymiesięczne zajęcie jako pomocniczy konduktor	na konduktorów pociągów towarowych			
25 (dwadzieścia pięć) posad kandydatów na maszynistów		900				Dowód znajomości rzemiosła ślusarskiego, przedłożenia świadectwa egzaminu na maszynistę i nadzorcę kotłów, złożonego na podstawie rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. u. p. Nr. 108	jednoroczna praktyka jako ślusarz maszynowy lub monter w warsztacie kolejowym, lub w jakim innym warsztacie, następnie zajęcie przez jeden rok jako pomocniczy palacz	na kandydata na maszynistę			
1 (jedna) posada drukarza biletów kolejowych		900				Dowód wykształcenia fachowego (wyzwolony drukarz) i dłuższe zajęcie w drukarni. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka w drukarni biletów kolejowych				
2 (dwie) posady dozorców pomp		800				Dowód znajomości rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego lub tokarskiego; przedłożenie świadectwa egzaminu przepisane go rozporządzeniem Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. u. p. l. 108 dla obsługi kotłów parowych i stałych maszyn parowych	jednoroczna praktyka jako podmajstrzy lub palacz maszynowy	na dozorców pomp, względnie maszyn parowych			
2 (dwie) posady pomocników warsztatowych		800				Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka w warsztacie lub ogrzewalni za dziennem wynagrodzeniem	na pomocników warsztatowych			
1 (jedna) posada dozorey magazynów transportowych		900				dtto	jednoroczna praktyka jako pomocniczy magazynier	na dozorcę magazynów transportowych			
34 (trzydzieści cztery) posady kandydatów na stacyomistrzów		900				dtto	jednoroczna praktyka jako pomocniczy stacyomistrz	trzy egzamina służbowe w ograniczonym zakresie, a mianowicie: telegraficzny, ruchowy i komercyalny			
1 (jedna) posada sługi stacyjnego		800				dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, w tem najmniej trzymiesięczne zajęcie jako pomocniczy sługa stacyjny	na sługę stacyjnego			
6 (sześć) posad spisywaczy wozów		800				dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, w tem najmniej trzymiesięczne zajęcie jako pomocniczy spisywacz wozów	na spisujących wozy			
19 (dziewiętnaście) posad podmajstrzych		800				Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła (świadectwo wyzwolin) i znajomość języka niemieckiego, oraz języków krajowych	dwuletnie zajęcie jako rzemieślnik względnie przy maszynie pomocniczej za dziennem wynagrodzeniem w warsztacie kolejowym lub w ogrzewalni	na podmajstrzych			
5 (pięć) posad zwrotniczych		750				Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	trzymiesięczne zajęcie jako robotnik sekeyjny i trzymiesięczna praktyka jako pomocniczy zwrotniczy za dziennem wynagrodzeniem	na zwrotniczych			

L. 389/08 (2080 1—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisał niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie w Żabiu i Hrynawie, pierwszy okręg obejmuje 3 gminy i tyleż obszarów dworskich, jako to: Żabie, Jasienów górny i Krzywiorównię o ilości 10986 mieszkańców.

Drugi okręg obejmuje 11 gmin i tyleż obszarów dworskich, mianowicie: Hrynawę, Uścieryki, Krasnoila, Hołowy, Stebne, Perechrestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula i Jabłonica i Berwiukowa w ilości 7213 mieszkańców z siedzibą w Hrynawie.

Płace lekarzy okręgowych w Żabiu i w Hrynawie ustanowił Wydział krajowy w kwocie po 1200 koron, ryczałty na objazdy zaś w kwocie po 800 koron rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie, mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 dz. ust. rozp. kraj. Nr. 82.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatorium w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dni 30, licząc od dnia 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ należycie udokumentowane i osteplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie i wykazać, że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. nieprzekroczony wiek 40 lat;
8. dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione, nie będą uwzględnione. Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykazali się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posady te na razie zostaną nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.
Kosów, dnia 28 lutego 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 20/8 (2023 1—3)

E d y k t .

Tacyannę Padlak ur. Bandura uznano umysłowo chorą, a kuratorem dlań ustanowiono Senia Cymbalistę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 11 stycznia 1908.

Amortyzacje.

L. cz. T. 77/7 (10) (2043 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Szewczyk syn Józefa i Katarzyny ze Świelików małż. Szewczyków urodzony dnia 26 stycznia 1852 r. w Bierzanowie, wydał się z tejże gminy przed 35 laty. — W tym czasie zajęty był przy budowie kolei Łupkowskiej, poczem wszelki śluch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Szewczyków Flankowej w Bierzanowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Gwidonowi Friedbergowi w Wieliczce wiadomości o powyż wymienionym, Jana Szewczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 lutego 1908.

L. cz. T. 10/7 (4) (2048 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryanny Kwaśnej żony robotnika fabrycznego w Bystrzy pols. przez pełnomocnika dr. Grossa adw. w Białej wdraża się postępowanie celem amortyzacji dnia 30 listopada 1907 rzekomo zgorzałej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Białej l. 12999 na kwotę 228 kor. 22 hal. opiewającej a do wnioskodawczyni należące.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Białej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym

bowiem razie po upływie powyższego czasu sokuksu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 25 stycznia 1908.

Spadki.

L. cz. A. III. 116/7 (9) (1996 3—3)

E d y k t .

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Marya Bartosów zam. Hnatyków zmarła dnia 26 lutego 1907 w Wierzbowie z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Józefa Hnatyków nie jest wiadome, wzywa się go, aby w przeciągu roku

licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Myskokłonom z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 2 lutego 1908.

L. cz. A. II. 21/7 (11) (1991 3—3)

E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że w dniu 31 grudnia 1906 w Żółkwi zmarła Reizla Kahane bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysługują prawa dzie-

dzienia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wp. dr. K. Turzański, adwokat w Żółkwi kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, częścią zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 3 lutego 1908

Doniesienia prywatne.**Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).**

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochy, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koernyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmész, Kalusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimsa.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6:00	do Sambora, Sianek.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmész, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszye, N. Sącza przez Tarnów.		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Boryslawia, Kalusza.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kalusza, Drohobycza, Boryslawia.	
—	8:05	z Iłkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8:22	z Jaworowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie), Wieliczki, Oświęcimsa, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:20	do Iekan, Worochy (od 1 czerwca do 30 września włącznie i święta rz. kat.), Kalusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmész.		—	10:45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	11:05	do Bełca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kalusza, Stryja, Boryslawia, Kochawiny.		1:55	—	do Iekan, Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmész, Koernyrzowa, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2:36	do Ławocznego, Drohobycza, Boryslawia, Kalusza.	
—	1:10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2:25	do Iekan, Żydaczowa, Kalusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
2:16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2:25	—	z Iekan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koernyrzowa, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	5:50	do Stanisławowa.	
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Boryslawia.		—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimsa.	
—	3:55	z Iekan, Żydaczowa, Kalusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice.		—	6:25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Boryslawia, Kalusza.	
—	4:50	z Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	7:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Suchy, Koernyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		7:05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszye, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koernyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	9:00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmész, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimsa, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11:15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kalusza, Boryslawia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:30	Stryja, Drohobycza, Boryslawia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włą.) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włą. w niedziele i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedziele i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.	Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włą.) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włą. w niedziele i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedziele i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.
Ze Szezerca od 26 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.	Do Szezerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.	Do Lubienia 2:10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecz“:

—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:08	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	2:32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7:34	Podwołoczysk
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Podzamecz“:

—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:08	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7:34	Podwołoczysk
—	11:35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pańszczyźnie i w. Informacja zaś w sprawie przewozu towarów i taryfowych udziału biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasiełk 15 drzwi nr. 67, w dniu porządku od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 po południu.

DO NOTESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana HOLEWIŃSKIEGO.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. GORSKIEGO.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomie- Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od- twarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepysny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem delekier jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

Wymarłe miasto

Propaganda

Trybun uliczny

Wiec dzieci

Walki bratobójcze

Szpieg

Brauningi

Bomba

Odwiedziny więźniów

Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj- przedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRowanego** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTRowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRowanego**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

LUDWIK MARK Lwów, Sienkiewicza 5 (vis a vis Hotelu Georgea)

Jedyna firma w kraju która dostarcza w abonamencie na sposób angielski bardzo wygodny nawet dla najwybredniejszych Panów. Ubrania wedle miary w 6 klasach zestawione:

I. KLASA	II. KLASA	III. KLASA	IV. KLASA	V. KLASA	VI. KLASA
kwartalnie koron 37-50	kwartalnie koron 45-—	kwartalnie koron 52-50	kwartalnie koron 60-—	kwartalnie koron 75-—	kwartalnie koron 90-—
1 Ubranie letnie	1 Ubranie letnie	1 Ubranie letnie	1 Ubranie letnie	1 Palto zimowe	1 Futro
1 Ubranie jesienne	1 Ubranie jesienne	1 Ubranie wiosenne	1 Ubranie wiosenne	1 Palto wiosenne	1 Palto jesienne
1 para spodni zimowych	1 Ubranie anglosowe lub żakiet.	1 Ubranie jesienne lub zimowe	1 Ubranie jesienne	1 Palto letnie	1 Palto letnie
1 Palto zimowe	1 Palto zimowe	1 Ubranie anglosowe lub żakiet.	1 Ubranie anglosowe lub żakiet.	1 letnie marynark.	1 Ubranie anglosowe
1 Palto wiosenne	1 Palto jesienne	1 Palto zimowe	1 Ubranie zimowe	1 wiosenne "	1 Ubranie żakietowe
		1 Palto wiosenne	1 Palto zimowe	1 zimowe "	1 marynarkowe letnie
			1 Palto wiosenne	1 Ubr. żakiet kompl. lub Smoking	1 marynarkowe wiosenne
				1 Ubranie anglosowe lub frakowe	

Jeszcze tylko 14 dni przyjmuje zamówienia po dawnych cenach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Woźny sądowy

zamieni miejsce służbowe z kolegą w okolicy Nowego Sącza lub Tarnowa. Zgłoszenia: CHMURA, ANDRYCHÓW.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Agenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

„KITON“

do naprawy KALOSZY po 30 i 50 hal. poleca magazyn farb

Makorowski i Ska
Lwów, Sykstuska 2.Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany**SZEMATYZM**

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskiem

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich Magazynach i Kioskach.

Ogłoszenie.

Dnia 29 marca 1908 o godzinie 5 po południu odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu

Dzienny porządek:

1. Absolutoryum Dyrekcyi i rozdział zysku z r. 1907.
2. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i wnioski członków.

Prezes: Ks. B. Motiuk w. r.

Sekretarz: S. Kamieniecki w. r.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefte) kombine-wane-okrężne (Rundreise) i powrotnie do wszystkich i ze wszystkich znacznějších miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Dreżda, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zedatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

**Otrzymałem**

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
" Souchong	" 4-—
" Souchong zbior majowy	" 6-—
Kaysow	" 8-—
Wysiewki z herbat	" 2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Ogłoszenie.

Dnia 17 marca 1908 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Rady powiatowej w Starym Samborze

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staro-samborskiego zarejestrowanego z nieogranieczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1907.
4. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1907.
5. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział zysku.
6. Wylosowanie 1/2 części członków Rady nadzorczej.
7. Wybór nowych członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych lub braku-jących.
8. Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej na rok 1908.
9. Wnioski członków.

W Starym Samborze, 28 lutego 1908.

Prezes Rady nadzorczej
Ks. Grzegorz Wasylkiewicz.**OESTERR. PORTLAND-CEMENT-FABRIKS-AKTIEN-GESELLSCHAFT.****Kundmachung.**

Die P. T. Aktionäre der Oesterr. Portland-Cement-Fabriks-Aktiengesellschaft werden hiemit zu der

21 ordentliche Generalversammlung

die Samstag, den 28 März 1908 um 5 Uhr Nachmittags im Bureau der Gesellschaft Wien I., Lothringerstrasse 3 stattfindet, eingeladen.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrates und Vorlage der Bilanz des Jahres 1907.
2. Bericht des Revisionsausschusses.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes des Jahres 1907.
4. Wahl in den Verwaltungsrat.
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Aktionäre, die an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, werden nach Art. 13 der Statuten aufgefordert, bis spätestens den 20 März 1908 ihre Aktien nebst Koupens bei der Gesellschaftskasse in Wien I., Lothringerstrasse 3 oder bei der Niederöstr. Eskompte-Gesellschaft in Wien gegen Empfang der als Legitimation für die Generalversammlung geltenden Bestätigungs-scheine zu hinterlegen.

Je 10 Aktien berechtigen zu einer Stimme ohne Beschränkung der Anzahl der Stimmen.

Wien, den 4 März 1908.